„NOWY ŚWIAT" — SKONSOLIDOWANY DNIA 4-GO PAŹDZIERNIKA 1925 Z „TELEGRAMEM CODZIENNYM" JEST NAJPOTĘŻNIEJSZYM CZYNNIKIEM W ŻYCIU POLSKIEM NA WSCHODZIE.

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

„NOWY ŚWIAT" — CONSOLIDATED OCTOBER 4-TH 1925 WITH THE „TELEGRAM CODZIENNY" — IS AN OUTSTANDING POLISH INFLUENCE IN THE TERRITORY IT DOMINATES.

No. 324. ROK XXIX. DAILY AND SUNDAY NEW YORK SOBOTA, 20 LISTOPADA, (SATURDAY, NOVEMBER 20), 1926 Entered as Second Class Matter, March 31st, 1926, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 3 CENTY.

MIN. MEYSZTOWICZ USTĘPUJE

KONSERWATYŚCI DĄŻĄ DO UTWORZENIA W POLSCE STRONNICTWA

Obiecują Polsce złote góry; przymilają się do Marszałka, ale nic z tego nie wychodzi

Radziwiłł paktuje z wielkim przemysłem łódzkim

WARSZAWA, 19 listopada.— (Radjogram The N. Y. Times'a). — Wrócił tu dziś książę Janusz Radziwiłł z Łodzi, przemysłowego centrum Polski, przywożąc z sobą obietnicę finansowych potentatów Polski, że poprą ruch, który się zaczął 26 października na zjeździe grupy monarchistów, domagających się od Piłsudskiego, by ukoronował się na króla. To zaciągnięcie się do szeregów monarchistycznych łódzkich baronów przemysłu bez różnicy pochodzenia i wyznania nastąpiło jednocześnie z konferencją, odbywającą się w Krakowie, na którą się zjechali obszarnicy i prawdziwa polska arystokracja w całym swym komplecie. Wśród licznych uczestników tego nowego ruchu politycznego są Niemcy, Żydzi, rzymscy katolicy i przedstawiciele wszystkich mniejszości narodowych w państwie polskiem.

Po powrocie z Łodzi ks. Radziwiłła, pierwszego sekretarza stanu za okupacji niemieckiej w Polsce podczas wojny światowej, opublikowana została odezwa, obwieszczająca utworzenie się nowej partji, reprezentującej prawicę narodową, która wzywa robotników fabrycznych i rolnych i wszystkich obywateli, uznających prawo własności, do przyłączenia się do ruchu na zasadzie równych praw pracy i kapitału (??). Autorzy odezwy zwracają się do firm amerykańskich, podkreślając, że nowa partja jest za oddaniem władzy w ręce ludzi, najlepiej nadających się do kierowania losami wszystkich warstw społeczeństwa, a mogących zapobiec ostrym konfliktom społecznym.

Jasnem jest, że nowa partja ma nadzieję odegrać główną rolę w nowych wyborach, kiedykolwiek zostaną one ogłoszone w dekrecie rządowym, ale członkowie tej grupy, łącznie z sekretarzem nowej partji, który naszkicował plany organizacyjne, twierdzą, że ruch ten powstał pod wpływem jednego z najświetniejszych pomysłów Marszałka Piłsudskiego, który chce połączyć wszystkich polskich intelektualistów (??) dla stworzenia tamy przeciw szkodliwym ruchom politycznym i oświadczają otwarcie, że mają nadzieję stworzenia w Polsce monarchji elekcyjnej z Marszałkiem Piłsudskim jako pierwszym królem (!?). Mówią jednak, że nie ujawiada to bynajmniej zamiarom Marszałka, który woli pozostać w cieniu i stamtąd wpływać na umysłowość zbiorową mas ludowych w kierunku wzmocnienia lojalności powszechnej dla rządu.

Wynikiem zespolenia się różnych narodowości w nowem stronnictwie ma być to, jak zapewnia jeden z jego członków, że arystokraci, finansiści i obszarnicy nie będą brukali swych rąk (!?) zwykłą polityką, ale pozostając członkami sejmu, utworzą coś w rodzaju kliki prawdziwej Marszałka Piłsudskiego, któremu wszyscy są oddani. W ten sposób uformuje się klasa rządząca na zasadzie samej już tylko przynależności partyjnej (?), ale w razie gdyby powstała monarchja elekcyjna, stronnictwo utworzyłoby bez kwestji dwór królewski.

Inteligencja socjalistyczna w Polsce jest zaniepokojona tym zjazdem magnaterji polskiej, budzącym obawy zaprowadzenia w kraju rządów klasowych.

Po za ks. Radziwiłłem, najwybitniejszymi działaczami w nowem stronnictwie są: były namiestnik Galicji, Michał Bobrzyński; były prezydent parlamentu austrjackiego, Abrahamowicz; były premjer polski za czasów okupacji niemieckiej, Steczkowski. Książę Radziwiłł za pobytu swego w Łodzi mieszkał w pałacu króla bawełnianego, Poznańskiego. Wśród tych, co witali go entuzjastycznie, był major włókienniczy, Barciński — Alfred Biedermann, Niemiec, mówiący po polsku łamanym językiem, Strohman, też Niemiec i jeden z potentatów żelaznego i tkackiego przemysłu. Księciu Radziwiłłowi towarzyszył w tej podróży profesor Krakowskiego Uniwersytetu, Krzyżanowski. — Przewaga czynników niemieckich w tej entencie Piłsudskiego (??), Niemców naturalizowanych zresztą, uważana jest za giest zrobiony w stronę Zachodu wobec oziębienia stosunków z Rosją.

BERNARD SHAW ZRZEKŁ SIĘ NAGRODY PIENIĘŻNEJ

NOWY LAUREAT NOBLA ZRZEKA SIĘ PRZYZNANYCH MU 60 TYSIĘCY DOLARÓW NA RZECZ SZWEDZKO-ANGIELSKICH INSTYTUCYJ KULTURALNYCH

Sędziwy dramaturg i publicysta „pieniędzy ma dość a i sławy więcej, niż trzeba"

LONDYN, 19 listopada.—George Bernard Shaw odmówił przyjęcia pieniężnej nagrody Nobla w sumie 60 tys. dolarów, jaką mu przyznała za działalność literacką Szwedzka Akademja Królewska, dysponująca olbrzymim zapisem Nobla. W liście, przesłanym akademji przez poselstwo szwedzkie, laureat zaznacza z nieopuszczającym go nigdy humorem, że dumny jest z zaszczytu, jaki go spotkał, ale pieniężną nagrodę uważa za pas korkowy rzucony pływakowi, który już — dopłynął do brzegu. Otrzymaną nagrodę Shaw postanowił przeznaczyć w porozumieniu z akademją szwedzką na bliższe zapoznanie szwedzkiego społeczeństwa z literaturą angielską i angielskiego — ze szwedzką.

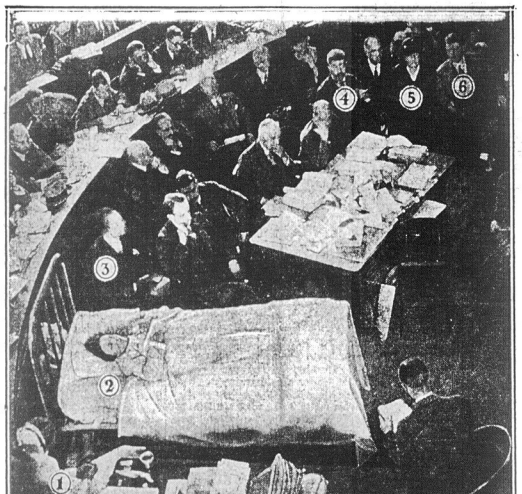

Umierająca hodowczyni świń przyniesiona na marach do sali sądowej, zeznaje jako świadek, że tragicznego wieczoru widziała pastorową Hall i jej trzech kuzynów w pobliżu miejsca zbrodni. — Cyfra 1. oznacza pielęgniarkę; 2. hodowczynię świń; 3. Dr. Snydera; 4. Willie Stevensa; 5. pastorową Hall; 6. Henryka Stevensa.

Zbrodnia pod dziką jabłonią

ZABÓJCZE ZEZNANIA UMIERAJĄCEJ

Gibson ze swego „łoża śmierci" w sali sądowej poznaje w oskarżonych ludzi, których widziała w De Russey's Lane w noc morderstwa.

O godz. 11:20 do sali sądowej wnoszą chorą Jane Gibson, której zeznania faktycznie są największym „ćwiekiem" w procesie i to ćwiekiem, który „przygwoździć" może za jednym zamachem — wszystkich oskarżonych.

Gibson powiedziano, że ma raka i że musi umrzeć niezadługo, sama więc zdecydowała się na tę męczącą deportację na noszach ze szpitala do sądu, by na łożu śmierci złożyć zeznania pod przysięgą.

Simpson wie że okoliczności, towarzyszące składaniu tych zeznań tak niezwykłe i wyjątkowe, podnoszą ich prawdziwość w opinji przysięgłych, wyraźnie więc bije na to że przysięgli mają przed sobą świadka, który „nie może kłamać". Troooperzy torują drogę noszom, dźwiganym przez kapitana policji i posterunkowego. Twarz umierającej okryta prześcieradłem i dopiero w chwili przenoszenia jej z nosz do łóżka, przygotowanego dla niej w sali — ponura wymierzowana twarz świadka staje się widoczną. Moment ten zelektryzował całą salę. Gibson składa przysięgę i zaczyna odpowiadać na pytania oskarżyciela głosem śmiertelnie znużonym.

W miarę odpowiadania głos chorej mocniejszym się staje, a chwilami brzmi w nim irytacja. Stenograf powtarza jej słowa, bo przysięgli nie chcieli zbliżyć się do łóżka chorej. W sali szept: „Jakże się ona męczy! A może umrze zaraz"!

Senator Simpson siadł przy chorej i wpatruje się w nią swym przenikliwym wzrokiem.

— Słyszałam — mówi Gibson — głos kobiety mówiącej: oddaj mi te listy i głos mężczyzny który odpowiedział przekleństwem. Później odgłos uderzeń, później szybki oddech, później strzał i jęk (Gibson imituje te jęki — piskliwym, zrywającym się ze znużenia głosem: Oh, oh, my! Oh, my!) To jęczała ona (Mills) przeraźliwym ale wyraźnym głosem. Ktoś wołał w mroku: Oh, Henry. A później: bang, bang, bang!

—,Trzy wystrzały — tłumaczy Simpson.

— Tak — mówi Gibson.

Twarz pastorowej robi wrażenie maski z gipsu, Willie przymruża łękliwie oczy za wielkiemi okularami i nerwowo bębni palcami po stole. Oczy Henry Steven sa błyszczą, jak w delirjum. Przy sięgli dość apatycznie przyglądają się i oskarżonym i „oskarżającej". Oskarżeni odzyskują nieco otuchy, gdy Gibson, przyjrzawszy się fotografji De Martini'ego, mówi że człowiek który chciał ją zmusić do milczenia znacznie „starzej wyglądał". Pani Hall uśmiecha się nawet lekceważąco.

(Ciąg dalszy na str. 6-tej)

OTWARCIE OBRAD W SEJMIE

Min. Czechowicz stwierdza naprawę stosunków finansowych i z optymizmem mówi o najbliższej przyszłości.

W sobotę otwarta została jesienna sesja sejmowa przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Tegoż dnia rozpoczęły się obrady po południu. Minister skarbu Czechowicz zdał sprawę z sytuacji finansowej w państwie, poczem nastąpiło pierwsze czytanie preliminarza budżetowego na rok 1927 — 1928. Minister Czechowicz nadmienił, że budżet na rok przyszły przewiduje znacznie mniejsze wydatki, niż poprzednie, gdy się weźmie pod uwagę niższy kurs złotego i odpowiednią redukcję jego wartości nabywczej. Znaczne oszczędności osiągnięte zostały w drodze zmniejszenia liczby urzędników państwowych o 5.600 funkcjonarjuszy. Budżet został zbilansowany w zupełności. W przemówieniu swem, utrzymanem w bardzo umiarkowanym tonie, minister cytował kilkakrotnie raport komisji prof. Kemmerera i ekspertów, którzy badali finansową sytuację w Polsce. Do ich rad rząd zastosuje się w najbliższej przyszłości, i zorganizując zgodnie z temi zaleceniami monopole państwowe, a przedewszystkiem monopol tytuniowy.

Nadwyżka dochodów nad rozchodami, osiągnięta w ciągu czterech ostatnich miesięcy, równa się 62 miljonom złotych, które poszły na wyrównanie deficytu z poprzednich miesięcy. Naród — twierdził minister — zdaje sobie sprawę z konieczności stosowania wypróbowanych metod, które pozwolą osiągnąć i utrzymać normalne warunki finansowe. Rząd ze swej strony rozumie konieczność otrzymania kapitałów z zagranicy, ale nie będzie szukał pożyczek za granicznych na niedogodnych warunkach. Dopiero po zbilansowaniu budżetu, po ustaleniu kursu złotego, gdy kredytorzy zagraniczni będą mieli pewność, że Polska ma pewny i szeroki plan zużytkowania w sposób produkcyjny pożyczek inwestycyjnych, wtedy tylko będzie można podjąć starania, celem uzyskania pożyczek na dogodniejszych, niż dotąd, warunkach.

RADJOGRAM DO NOWEGO ŚWIATA

WARSZAWA, 19 listopada, 5 popołudniu. — Krążą pogłoski, że minister Meysztowicz ustąpi, by razem z Radziwiłłem organizować konserwatywny obóz. Tekę ministra sprawiedliwości objąłby Lednicki.

Echa wyborów komunalnych na Śląsku

TYLKO PO MIASTACH I TO NIE WSZĘDZIE SZOWINIZM NIEMIECKI ZATRIUMFOWAŁ NAD POLSKIM PARTYJNICTWEM

Wogóle jednak Ślązacy dowiedli na wyborach, że żadna siła nie oderwie ich od polskiej macierzy

WASHINGTON, 19 listopada. — W Poselstwie Polskiem w Washingtonie otrzymano następującą depeszę Polskiej Agencji Telegraficznej. W wyborach komunalnych na G. Śląsku liczba głosów rzuconych na polskich kandydatów wynosi 226 tysięcy, na niemieckich — 169 tysięcy. Polacy zdobyli ogółem 3165 miejsc w samorządach wiejskich i miejskich, Niemcy — 955. Poprzednie dane o wynikach wyborów pochodziły z Berlina i dotyczyły tylko wyborów miejskich, w których Niemcom udało się zyskać większość. To ostatnie objaśnia się tem, że Niemcy ławą szli do urn wyborczych, podczas gdy polscy wyborcy głosowali na wiele list partyjnych, skutkiem czego głosy polskie się rozbiły. Nie należy również zapominać i o tem, że wielki przemysł na Śląsku jest w rękach firm niemieckich, wywierających podczas wyborów mocną presję na swych pracowników-Polaków. Polskie głosy, podzielone na liczne partje polityczne, co ułatwiło zwycięstwo niektórym kandydatom niemieckim, — świadczą dobitnie, że polska ludność na Górnym Śląsku jest ściśle zespolona politycznie z ludnością całej Polski. Polacy, głosując, mieli na widoku jedynie swe sympatje partyjne, podczas gdy wyborcy niemieccy kierowali się względami mocno podkreślonego mniejszościowego nacjonalizmu. Jednocześnie odbywały się wybory do izb rolniczych w niemieckiej części G. Śląska. Na wyborach tych polscy kandydaci otrzymali przeszło połowę głosów w Strzelcu i Opolu.

KOMITET WYK. P. P. S. PRZYJĄŁ REZYGNACJĘ MORACZEWSKIEGO

Moraczewski jest zdania, że obecnie dobrobyt klasy pracującej jest na dobrej drodze.

(Specjalna korespondencja „Nowego Świata").

Warszawa, 19 listopada. — Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partji Socjalistycznej, po długich debatach przyjął do wiadomości złożenie wszystkich mandatów part. przez ministra robót publicznych Jędrzeja Moraczewskiego, zawieszając go w czynnościach członka partji. Ostateczną jednak decyzję przekazał CKW. Radzie Naczelnej P.P.S.

Nieopublikowany list Moraczewskiego podobno motywuje decyzję ustąpienia z partji tem że przy obecnym rządzie rozwój gospodarczy Polski, a temsamem i dobrobyt klasy pracującej, jest na dobrej drodze.

TOURNEE KRÓLOWEJ MARJI SKOŃCZONE

Król Ferdynand, ciężko chory, przynagla małżonkę do powrotu

Z pociągu królowej rumuńskiej w Louisville, 19 listopada. — Na wiadomość o chorobie męża, królowa Marja postanowiła przerwać swą podróż po Stanach Zjednoczonych i udaje się wprost do New Yorku bez zatrzymywania się w miastach, w których, według programu, czekały ją przyjęcia i bankiety. Pociąg królowej przybędzie do Jersey City jutro, w sobotę, o 9-ej rano. Przed udaniem się w drogę powrotną przez ocean na pokręcie Berengarja, królowa spędzi kilka dni w dobrach Charles E. Mitchell'a w Tuxedo, gdzie udzieli audjencji kilku bliższym znajomym. Wiadomości o chorobie króla rumuńskiego są sprzeczne. Według jednej diagnozy, król chory jest na raka, według innej — na owrzodzenie kiszek, które już dawniej przechodził, a które teraz znowu przybrały formę ostrzejszą, ale, zdaniem lekarzy, uleczalną.

WZRÓSŁ ZAPAS WALUT ZAGRANICZNYCH W BANKU POLSKIM

Rezerwy Banku Polskiego w walutach zagranicznych w ciągu ostatnich dni dziesięciu wzrosły o 7,500,000 złotych netto. Ogólna suma złotego pokrycia wynosi obecnie 259 miljonów złotych, podczas gdy suma banknotów, znajdujących się w obiegu, równa się 549 miljonom

Komisja budżetowa w Sejmie przystąpiła do rozpatrzenia rządowego preliminarza

WARSZAWA. (PAT). — Sejm na pierwszem czytaniu preliminarza budżetowego na rok 1927-1928, odesłał takowy do Komisji Budżetowej.

BÓSTWA ŻYWIONE KRWIĄ NIEWOLNIKÓW

BANGOON, 19 listopada. — Dowiedziawszy się, że w okręgu Nagas znowu czynione są przygotowania do wielkich uroczystości religijnych, połączonych ze składaniem bóstwom krwawych ofiar w ludziach, Sir Spencer Butler, wielkorządca angielski Burmy, wysłał dwa oddziały wojskowe do Putao, by położyć wreszcie kres dzikim praktykom religijnym krajowców. — Butler mianowany został gubernatorem Burmy przed trzema laty i odtąd prowadzi sam energiczną walkę z niewolnictwem i religijnemi zabobonami.

DZISIAJ
20
SOBOTA
Listopad ma 30 dni

KALENDARZYK

Korbiniana, Feliksa.

Wypadki Historyczne

W roku 1452 pierwsze wybory rajców miejskich.

POGODA:

Przepowiednie biura meteorologicznego w Washingtonie głoszą:
Pogoda.

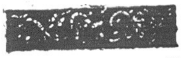

Złoty, 19,3 centów amer.	12c
Bond 8% pożyczki płatnej w roku 1940	74½
Bond 6% pożyczki płatnej w roku 1950	91½

Jak się bawią bandy apaszów?

Amatorzy niespodzianek i bywalcy kabaretów wielce interesują się zabawą, jaką komitet bandy apaszów urządza dzisiaj, dnia 20-go listopada, o godzinie 8:30, w Klubie Demokratycznym, pn. 56 St. Mark's Place w New Yorku.

Bo rzeczywiście, jak nas poinformowano, będzie to zabawa oryginalna, jakiej nikt jeszcze w New Yorku nie widział. Sala tonie w pomrokach, mkną tajemnicze pary apaszów w strojach typowych andrusów, do tańców przygrywa wielka orkiestra apaszowska. Przy stolikach artyści-apasze bawić będą swym humorem publiczność. Śpiewy, monologi, duety i improwizacje.

Jeśli z tą bandą chcesz się zabawić, jeśli na jedną noc pragniesz zakosztować życia paryskiego zaułku— nie bądź wybredną w stroju, bo każdy jest dobry i byleby§ nago nie przyszła, będziesz mile widzianą. Dla bezpieczeństwa zostaw rewolwer i nóż w domu.

Przez przyjaźń francusko-polską zawarli apaszą, francuscy przymierze z krakowskimi andrusami, a dla uświęcenia tej zgody śpiewać będzie andrus z zwierzyńca Antek—Bromiński i jego Mańka—Bandrowska.

Będzie to zabawa jakiej nie było!!

Doroczny bal zdrowych w w Kasie Chorych w New Yorku

Wspaniale i wesoło zapowiada się doroczny bal nowojorskie go oddziału Pol. Rob. Kasy Chorych, jaki się odbędzie w Domu Narodowym, dzisiaj, dnia 20-go listopada

Już przeszło 300 biletów zostało rozsprzedanych, tak, że dobranej publiczności przybędzie wielka gromada, co naturalnie każdemu zapewni wesołą i swobodną zabawę. Muzyka pierwszorzędna i własny bufet zadowolą nawet najwybredniejszych, a wstęp tylko 50 centów, nikogo więc tam braknąć nie powinno.

Zapamnicie o troskach życia codziennego na naszej zabawie, co Wam niewątpliwie wyjdzie na zdrowie.

Krawcy zatrudnieni w wielkich składach ubrań organizują unję

Masowe zgromadzenie krawców zatrudnionych we wszystkich większych sklepach ubrań męskich odbędzie się w poniedziałek, dnia 22-go listopada, w sali Italian Labor Center, pn. 231 East 14th Street, w pobliżu Third Avenue, w New Yorku.

Krawcy odłóżcie wszystkie inne sprawy na bok, a przyjdźcie zaraz po pracy na zgromadzenie zastanowić się nad poprawą swego losu, przez zorganizowanie unji.

GLEN COVE, N. Y.

Dyrektorjat Stowarzyszenia Domu Narodowego urządza wielki bal w niedzielę wieczorem, dnia 21-go listopada r. b., w sali Domu Narodowego, pn. 10 Hendrick Ave Glen Cove, N. Y.

Uprasza się Polonję z Glen Cove i okolicy o liczne przybycie i poparcie naszego balu.

OBRAZKI NOWOJORSKIE

codziennie szkicuje
WŁÓCZĘGA.
Adres: „Włóczęga"
c. o. „Nowy Świat"
2? Union Square

Bóg zapłać... Bóg zapłać... „Włóczęgo", żeś pobudził Polonję w Port Washington i tem samem pomógł tej biednej rodzinie.

Popatrz „Włóczęgo" cośmy zrobili po przeczytaniu Twoich „Obrazków." Poszedł między Polaków głos serdeczny sumienia, głos serca, które zabiło żywiej na Twój zew.

I naraz ocknęliśmy się jakby ze snu, gdy Twoje słowa padły, wzruszyłeś nas wszystkich do chrześcijańskiej miłości bliźniego, za co Ci jesteśmy wdzięczni. Poniżej przesyłamy listę ofiarodawców, którzy natychmiast na Twoje zawołanie przystąpili do zbożnego dzieła, dając dowód, że jesteśmy dziećmi jednej matki, że w naszych żyłach jedna krew płynie, krew polska, która się odzywa po bratersku gdy trzeba.

Oby Ci Bóg dał długiego zdrowia i pomyślności w Twojej pracy. Dla tej rodziny o której w „Obrazkach" pisałeś następujący rodacy z przyjemnością i chęcią złożyli swe datki, tworzące sumę $92.50c.

Posyłamy też pięć dolarów na sztuczną nogę dla tego chłopca kaleki.

FRANK SZYMAŃSKI,
ALEKSANDER KULESZA,
Port Washington, N. Y.

• • •

F. Kotarski	$5.00
B. Cichanowski	5.00
W. Bartkowski	5.00
J. Stepnowski	5.00
M. Potkaliczki	5.00
A. Zebrowski	5.00
S. Borkowski	5.00
J. Myslak	2.00
F. Krepski	2.00
P. Orzechowski	2.00
D. Wiśniewski	2.00
H. Madzar	2.00
W. Szefczyk	2.00
S. Jaguszewski	2.00
J. Klymuska	2.00
W. Grochocska	2.00
J. Slaska	2.00
J. Helstowski	2.00
B. Malewicz	2.00
P. Zakrzewski	1.00
F. Truskowska	1.00
L. Białobrzeski	1.00
T. Jakączki	1.00
A. Budni	1.00
W. Szymański	1.00
L. Rawa	1.00
J. Szedleczki	1.00
A. Merzejski	1.00
S. Borkowski	1.00
P. Mazor	1.00
L. Helstowski	1.00
J. Tyska	1.00
Zaręba	1.00
S. Michałowski	1.00
J. Borkowski	1.00
S. Deptała	1.00
B. Kelczewski	1.00
A. Powierowski	1.00
T. Wansel	1.00
K. Biłobrzeski	1.00
B. Borkowski	1.00
W. Zebrowski	1.00
A. Nowiński	1.00
L. Grabowski	1.00
A. Zgiesiński	1.00
F. Michalak	1.00
J. Bielski	1.00
S. Patasewski	1.00
F. Szembek	1.00
A. Klik	1.00
W. Biłobrzeski	1.00
W. Klik	1.00
A. Ruskowski	.50
J. Kochański	.50
K. Berisow	.50
A. Wearili	.50
W. Michowska	.50

Pani Klymuska ofiarowała piecyk; państwo Kulesza lampę; C. Kleckowski wózek węgla.

Na szablę złotą dla Marszałka Józefa Piłsudskiego

L. Romaszewski z Pearl River, N. Y	$2.00

MASPETH, N. Y.

Bal rozgrywkowy urządza zarząd Domu Narodowego we własnej sali przy Clinton Ave., we środę, dnia 24-go listopada, o godzinie siódmej wieczór, w wigilję święta Dziękczynienia (Thanksgiving Day). Wstęp 25 centów od osoby. Rozgrywane będą żywe kury, kaczki, indyki i gęsi.

NOWOJORSKIE „DZIEJE GRZECHU"

Marek Windheim, trubadur polski, który wystąpi w Domu Narodowym przy St. Mark's Place w niedzielę, dnia 28-go listopada z doborowym repertuarem.

NOWOJORSKIE DZIEJE GRZECHU

Bez troski dzieweczką była Catherine de Nino.

Jak wszystkie jej rówieśnice spędzała czas na myciu, ubieraniu i czesaniu lalek, kupionych przez matkę Mary Scippo.

Było to cztery lata temu, gdy Catherine liczyła dwanaście wiosen. W tym czasie wuj jej Louis Fino, człowiek żonaty i ojciec dwojga dzieci, zamieszkiwał jako współlokator u Scippowej.

De Nino

Młody rozwijający się pączek zwrócił na siebie jego uwagę i zaraz od pierwszego dnia począł prześladować dziewczynkę (doskonale rozwiniętą fizycznie, jak na swój wiek) pocałunkami i pieszczotkami.

Pewnego dnia przyszedłszy do domu pijany i korzystając z nieobecności matki Catheriny pochwycił w ramiona dziewczynkę i mimo to, że się broniła zaniósł do swej sypialni i zbeszcześcił.

Dziecko początkowo obawiało się wyjawić czyn wuja matce.

Tymczasem ten, zyskawszy kochankę upijał się jej młodem ciałem codziennie.

Przyszedł dzień, w którym dziecko zostało matką.

Wraz ze swoją siostrą Fino pozbył się dziecka.

Dał je na wychowanie akuszerce pielęgnującej położnicę, oświadczając tej ostatniej, że niemowlę zmarło.

Minęło kilka lat.

Prześladowania Fino na tle seksualnem nie ustawały.

Z pączka Catherina stała się rozkwitłą różą.

Nienawiść do wyrodnego krewnego poczęła wrzeć w jej sercu.

Zemstę za utraconą cześć odkładała jednak z dnia na dzień.

W międzyczasie poznała ona niejakiego Rocco de Nino.

Młodzi pokochali się gorąco i szczerą miłością. Aczkolwiek Scippówna wyjawiła narzeczonemu o czynie wuja, poślubił ją i wyjechał do Illinois, chcąc tym sposobem położyć kres cierpieniom żony.

Zamiary młodych zostały jednak zniweczone przez Fino, który dowiedziawszy się o miejscu ich pobytu zaczął pisać listy żądając pieniędzy za milczenie. Gdy de Ninowie nie odpowiadali, rozpustnik wysłał kilkadziesiąt listów do znajomych zamieszkałych w tem samem mieście co dawna kochanka, pouczając ich o przeszłości dziecka, które zbeszcześcił.

Harry Thaw

W przystępie szału de Nino wypędził żonę z domu.

Mając pewną sumę pieniędzy przybyła ona do New Yorku i kupiwszy rewolwer postanowiła zemścić się za swoje cierpienia.

W ciągu kilku godzin wytropiła ona Fino i w chwili gdy ten wychodził z zakładu fryzjerskiego dała trzy strzały w stronę uwodziciela.

Poniósł on śmierć na miejscu. Morderczynię aresztowano i osadzono w więzieniu powiatowem w Bronx.

Śledztwo było krótkie, albowiem przyznała się ona do winy nie żałując bynajmniej popełnionego czynu.

W Bronx Homicide Court sędzia Smith uznał ją winną morderstwa w pierwszym stopniu.

Z powodu jednak przepełnionej wokandy odłożył sprawę aż do 24-go listopada r. b.

Tymczasem sprawą młodocianej matki-morderczyni zainteresowało się kilkanaście osób z wyższych sfer społeczeństwa amerykańskiego, a między innymi Harry Thaw, znany z szeregu rozpraw sądowych miljoner, morderca swego rywala Stanforda White, który zbeszcześcił artystkę Evelyn Nesbit, w której się Thaw kochał. Harry Thaw oddał sprawę swemu adwokatowi Samuelowi Goldsteinowi, oświadczając, iż jest gotów wydać pięć tysięcy dolarów, aby bronić de Ninową, której sprawa żywo przypomina mu tę, którą mu przed laty wytoczono za wymienione powyżej morderstwo.

Ponieważ w Ameryce w kraju wszelkich niespodzianek wszystko jest możliwem, przeto i do serca de Ninowej wstąpiła iskra szczęścia.

Matka jej, która odwiedziła córkę w więzieniu oświadczyła, że dziecię Catherine, które miała za umarłe, żyje i jest przy dobrem zdrowiu.

Miejsce pobytu dzieciny nie jest jednak wiadomem, albowiem akuszerka, która je wzięła na wychowanie przeprowadziła się z zajmowanych przez się kwater nie podając nikomu adresu.

Dorothy Frooks, kobieta adwokat, broniąca de Ninową rozpoczęła dochodzenia mające na celu odszukanie dziecka.

Dotychczas dowiedziała się ona, iż niemowlę zostało adoptowane przez pewną zamożną rodzinę przed trzema laty.

Kim są nowi rodzice dziecka niewiadomo. Jest jednak pewność, że i ta zagadka zostanie wkrótce rozwiązaną.

Gdy podsądną zapytano czy kiedykolwiek tęskniła za dzieckiem odpowiedziała z prostotą. „Ależ nie! Byłam bardzo młodą i choć widziałam moją dziecinę i słyszałam jej płacz, nie byłam w stanie zająć się nią. Jak mogę kochać dziecko, które przyszło na świat wbrew mojej woli."

Gdy sędzia śledczy oznajmił de Ninowej, że sprawą jej zajął się Harry Thaw, powiedziała, iż do śmierci będzie mu wdzięczną za pomoc.

Thaw ze swej strony powiedział prasie, że nie ma najmniejszego zamiaru widzenia się z dziewczyną. „To co robię jest zwykłym czynem ludzkim. Człowiek mający serce i pieniądze winien zawsze pomagać biedniejszym, gdy widzi, że cierpią za winy popełnione w przystępie rozpaczy."

Tymczasem de Ninowa siedzi w zimnej i wilgotnej celi i duma...

O przeszłości?...

O dziecku?..

A może... kto wie...

NEKROLOGJA

Rozalja Gołębiowska

Rozalja Gołębiowska, wdowa, w wieku 54 lat, zmarła po dłuższych cierpieniach w mieszkaniu, pn. 212 Green Street.

Pogrzeb odbył się przy licznym udziale rodziny, krewnych i znajomych we wtorek, dnia 16-go listopada. Ciało zostało pochowane na cmentarzu św. Trójcy.

Pogrzebem zajęło się biuro pogrzebowe p. Smoleńskiego z Dupont St.

Szczepan Odrza

Z tym światem rozstał się po krótkich lecz ciężkich cierpieniach ukochany synek państwa Karola i Gertrudy Odrzow, Szczepan, lat 4, wskutek obrażeń cielesnych doznanych, gdy go najechał i uderzył samochód ciężarowy.

Pogrzeb odbył się z domu żałoby na cmentarz Montedore przy udziale licznej rzeszy przyjaciół, znajomych i krewnych pozostawionych w nieutulonym żalu rodziców.

Gulak otrzymał odszkodowanie

W sądzie municypalnym siódmego dystryktu odbyło się kilkanaście spraw wniesionych przez osoby pokaleczone podczas wypadków automobilowych.

Sędzia Crane przeprowadził wszystkie sprawy w ciągu trzech godzin uwalniając jednych kierowców samochodów od odpowiedzialności i skazując innych na uregulowanie rachunków za koszta leczenia ich ofiar.

Między sprawami jakie były rozpatrywane znajdowała się i skarga Szymona Gulaka, z pn. 284 Ft. Washington Ave., który żądał odszkodowania w sumie pięciuset dolarów za obrażenia cielesne, których doznał, gdy samochód kierowany przez niejakiego Williama B. Martina, z pn. 503 West 161st Street zderzył się z maszyną oskarżyciela.

Wypadek powyższy miał miejsce na narożniku 147th St. i St. Nicholas Ave. Sąd przyznał Gulakowi $277 czyli sumę rzeczywiście wydaną na reparację jego automobilu i leczenie obrażeń ciała doznanych wskutek kolizji samochodów.

Zabawa Klubowa

Polski Klub Demokratyczny urządza we wtorek, dnia 24-go listopada, o godzinie ósmej wieczorem zabawę z tańcami, w sali klubowej, pn. 56 St. Mark's Place.

Posiedzenie plenarne

Posiedzenie plenarne Klubu Obywateli Amerykańskich Polskiego Pochodzenia odbędzie się dnia 24-go listopada, o godzinie ósmej wieczorem.

Przy niniejszem zawiadamiamy, że obecny lokal Klubu Obywateli Amerykańskich Polskiego Pochodzenia mieści się pn. 105 St. Mark's Place, (East 8th Street, pomiędzy First Avenue a Avenue A), New Yorku.

SEKRETARZ.
20, 21, 23)

KTO, CO I GDZIE

Obywatel Adam Nawojczyk, który w roku ubiegłym miał sklep z gramofonami pn. 188 Avenue A i sprzedał takowy z powodu kompetycji obconarodowców, otworzył we własnem mieszkaniu warsztat reperacji wymienionych instrumentów.

Roboty są wykonywane taniej niż gdzieindziej, ale również dobrze i szybko. Zapamiętajcie sobie adres—Adam Nawojczyk, 386 East 10th Street, (trzecie piętro na prawo), New York City.

Ob. Franciszek Kosik, właściciel Boston Post Rd. Wreaking Co., przy East 147 ul., doznał nadzwyczaj bolesnych i niebezpiecznych poparzeń na ciele, gdy iskra od magneto zapaliła gazolinę w tanku samochodu, który ob. K. naprawiał. W stanie ciężkim został on zabrany do szpitala Fordham.

DOLARY NA GWIAZDKĘ

po specjalnie zniżonej cenie w jak najkrótszym czasie i pod gwarancją przesyła i doręcza

STANDARD BANK

$1.00 PRZEKAZY przez „Radio-telegram" za dopłatą tylko $1.00, a pieniądze doręczane W PRZECIĄGU 3 DNI $1.00

BOŻE NARODZENIE ZBLIŻA SIĘ!

Korzystajcie z czasu i ułatwień, nie odkładajcie do ostatniego dnia, pamiętajcie że Rodzina w Polsce oczekuje Waszego Upominku Gwiazdkowego.

Bank otwarty od 9 rano do 8 wieczorem

Zgłaszajcie się osobiście, lub piszcie po informacje do:

STANDARD BANK

Ave B, Róg 4 ulicy — 1st Ave., Róg 79 ulicy

ZAPASY W NEW YORKU

ELEKSANDER GARKOWIENKO niepokonany szampjon Europy — WŁADYSŁAW ZBYSBKO

W Poniedziałek, 22-go Listopada, b. r., w Armory

przy 34 ulicy i 4 Ave. Początek o godzinie 8:15. Bilety od $1.10.

Oprócz powyższej pary wystąpią jeszcze 3 inne pary.

Dyrektorjat Stowarzyszenia Domu Narod.
W GLEN COVE, N. Y.
—urządza—
WIELKI BAL
w Niedzielę, 21 Listopada, 1926
w Sali Domu Narodowego, 10 Hendrick Av., Glen Cove
Komitet balowy uprzejmie zaprasza całą Polonję z Glen Cove i okolicy o przybycie i poparcie naszego balu, mając nadzieję, że wszyscy gremjalnie przybędą i ubawią się u nas doskonale.

PO RAZ PIERWSZY GRANĄ BĘDZIE PREMJERA W AMERYCE

Wielki dramat ludowy w 6-ciu obrazach — CHŁOPI — Stanisława Rejmonta.

Kostjumy — dekoracje — efekty świetne. — Odegrany zostanie na scenie Teatru Polskiego pod dyrekcją i reżyserją T. Wandycz

W NEW YORKU 28 listopada w niedzielę o 8 w. Washington School 16 ul. i Irving Place

W FILADELFJI 1-go grudnia we środę o 8 wiecz. Moose Auditorium przy Broad ul.

W NEWARKU w niedzielę o 8 w. Laurel Garden 457-463 Springfield Ave.

Pol. Rob. Kasa Chor.
Oddział 1-szy w New Yorku
— urządza
Doroczną Jesienną
ZABAWĘ
w Sobotę 20 Listop.
w Domu Narodowym
19-23 St. Marks Place
New York, N. Y.
Doborowa muzyka.
WŁASNY BUFET
Bilet wstępu po 50 centów.
Wesoła i swobodna zabawa dla młodych i starych
DLA CHORYCH SKUTECZNE LEKARSTWO

Tow. Młodzieży Polskiej Św. Alojzego Gonzagi
Grupa 1030 Z. N. P.
— urządza —
WIELKI BAL
i przedstawienie Teatralne połączone ze śpiewami
w Sobotę, 20 Listopada b. r.
W DOMU NARODOWYM
19-23 St. Marks Place, New York City
Udział wezmą znane siły artystyczne w głównych rolach. Panie: Mirska, Irena Bandrowska, pp.: Eug. Bromiński, Kubak Kmicic.
Symfoniczna orkiestra Moniuszki.
Po przedstawieniu tańce aż do rana!
Na wesołą zabawę Szan. Publiczność zaprasza właściciel
Bilety do nabycia u członków lub w Domu Narodowym.

DOROCZNY BAZAR PARAFJALNY
— urządza —
Złączone Towarzystwa wspólnie z Parafją Św. Stanisława B. i M.
pod przewodnictwem Ks. Proboszcza Buranta
w dniach od 20-go do 28-go Listopada — w salach parafjalnych
Do poparcia zapraszy wszystkich Polaków i Towarzystwa Polskie.
ZA KOMITET:
Ks. Prob. F. Burant, kierownik,
W. Wojdowicz, Prezes.

16-to ROCZNY KONCERT i BAL
Towarzystwa Śpiewu Chopin
W YONKERS, N. Y.
W NIEDZIELĘ, DNIA 21-go LISTOPADA
W SALI POD KOŚCIOŁEM ŚW. KAZIMIERZA
Napperhan Avenue i Chestnut Street
Koncert rozpoczyna się o godzinie 7:30 wieczorem.

Wiadomości z New Jersey

JERSEY CITY

W kościele polskich baptystów przy Jersey Ave. i 4th St., w niedzielę, dnia 21-go listopada, o godzinie jedenastej rano wygłoszona będzie nauka na temat „Czy bezbożność popłaca?"

Tejże niedzieli o godzinie trzeciej po południu odbędzie się ślub p. C. Pawlika z Jersey City z panną Karoliną Wonitowicz z New Yorku. O godzinie ósmej wieczorem ks. A. Ziarko z New Yorku wygłosi naukę na temat „Co daje kościół a czego należy żądać od niego?" Goście są mile widziani. Wstęp wolny.

(19, 20)

WIELKI BAL

Wielki bal urządza Polski Uniwersytet Ludowy w Jersey City, N. J., dnia 27-go listopada to jest w ostatnią sobotę przed adwentem, w Domu Polskim, pn. 187-189 Brunswick St., o godzinie 7:30 wieczorem.

Niezwykły Bal Nowości Tow. Gwiazda Młodzieży

Niechaj każdy wie, niechaj każdy zna jaką to młodzież Jersey City ma.

Kto żyw w wielkiej naszej gromadzie polskiej z Jersey City, N. J. i okolicy wybiera się na bal nowości Towarzystwa Gwiazda Wolności, to znaczy w środę przed Thanksgiving Day, dnia 24-go listopada r. b., na sali Białego Orła, pn. 335 Newark Ave., Jersey City, N. J.

LINDEN,

Towarzystwo kościoła narodowego urządza w niedzielę, dnia 21-go listopada, o godzinie piątej po południu bal maskowy na sali narodowej przy kościele przy Elizabeth i Ziegler Ave., Linden, N. J.

NEWARK

Lekcje w szkole Klubu Oświatowego odbywają się w sobotę od godziny 9 do 11 przed południem, w niedzielę od godziny 2 do 5 po południu.

Protesty przeciw wygórowanym asessmentom

Wszystkie petycje z protestem przeciw wysokim asessmentom należy składać do 3-go grudnia w biurach byłego sędziego F. Meaghera, pn. 375 Fulton St., Vincent S. Aramela Real Estate Office, pn. 139 Meeker St., G. Gordon, pn. 157 Green St. Przy złożeniu petycji prosić o pokwitowanie.

Sprawa kolei podziemnej Crosstown stała się znowu aktualną. Projekt połączenia subway'u Interborough z subway'em na North 7th St. okazałby się niepraktycznym, ponieważ odebrałby pasażerów tramwajom i spowodowałby przepełnienie na subway'u East 14th St.

Następne walne zgromadzenie protestacyjne odbędzie się w piątek, dnia 3-go grudnia, w Domu Narodowym, pn. 261-7 Driggs Ave., w którem weźmie udział 4,000 właścicieli domów obłożonych wygórowanemi podatkami.

Wesoła niedziela

Teatr Polski z New Yorku bawić będzie publiczność w niedzielę, dnia 21-go listopada, w Domu Narodowym, przy New York Avenue, może najweselej. Tańce od godziny siódmej wieczór przy orkiestrze powiększonej z New Yorku. Wodewil wesoły, śpiewy, kuplety rozpoczną się o godzinie dziewiątej. Będzie odegrana piękna sztuka pod tytułem „Dama w czarnem" czyli („Złodziejka brylantów"). Występują T. Wandycz, I. Bandrowska, K. Kmicic i Wł. Ochrymowicz.

Pani Irena Bandrowska odegra wesołą aktówkę z p. Kmicicem i T. Wandycz pod tytułem „O głodzie i chłodzie."

Wstęp $1.00.—Dzieci 50c.

PASSAIC, N. J.

Z Polskiego Komitetu Pomocy Strajkującym Tkaczom w Passaic i okolicy

Na poprzedniem posiedzeniu wpłynęło na ręce skarbnika ob. P. Knowskiego—$5 zebrane przez ob. E. Kucharskiego na listę Nr. 635246, $5 zebrane przez J. Roszkowskiego na listę Nr. 35260, $12 zebrane przez ob. J. Wołkowicza na listę Nr. 23738, wręczone przez ob. K. Nidzgorskiego, skolektowane na zabawie Związku Młodzieży Polskiej w Greenpoint, w dniu 7-go listopada $116.19—razem $138.24c, które wręczono przedstawicielowi strajkujących ob. S. Solarzowi dla doręczenia Generalnemu Komitetowi Pomocy w Passaic.

Komitet składa serdeczne podziękowanie publiczności obecnej na wspomnianej zabawie, za braterskie robotnicze poparcie, zarządowi Związku Młodzieży Polskiej na życzliwe zezwolenie na kolektę oraz wiceprezesowi ob. K. Nidzgorskiemu za gorący apel do zgromadzonej publiczności.

ELIZABETH

Bal Weteranów

Weterani armji polskiej w Elizabeth, N. J. urządzają wielki bal w sobotę, dnia 27-go listopada r. b., w Sokolni, pn. 155 Third Street, w Elizabeth, N. J. Początek o godzinie ósmej wieczorem.

CAMDEN, N. J.

W niedzielę, dnia 21-go listopada, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali kościoła narodowego odbędzie się zebranie, na którem będzie przemawiać ksiądz M. Ławnicki o sytuacji w Polsce. Ksiądz Ławnicki przed kilku dniami powrócił z Polski na swoje dawne stanowisko.

LIGA KOBIET W NEWARKU
— urządza —
BAL CHRYZANTEMOWY
W KLUBIE OŚWIATOWYM
w Środę, dnia 24-go Listopada
Do specjalnych atrakcyj należą klasyczne tańce
P. J. OPALEWSKIEJ i F. SKIBY
CAŁY DOCHÓD NA CELE DOBROCZYNNE

TEATR OLIMPIA W NEWARKU
NORFOLK & SO. ORANGE
Doskonała sztuka w 3-ch aktach pod tyt.
OCZY KSIĘŻNICZKI FATHMY
pióra St. Przybyszewskiego
Kasa otwarte od 6:30.

NIEZWYKŁY BAL „NOWOŚCI"
— urządza —
TOWARZYSTWO „GWIAZDA MŁODZIEŻY"
w dniu 24-go Listopada b. r.
na Sali BIAŁEGO ORŁA
pod nr. 335 Newark Ave., Jersey City, N. J.
Bal ten będzie jednym z najlepszych w tym sezonie, albowiem Komitet pracuje od kilku tygodni nad przygotowaniem licznych niespodzianek i rozrywek dla przybyłych gości.
Do tańca będzie przygrywać doborowa orkiestra.
początek o godzinie 8-ej wieczór.

WESOŁA NIEDZIELA
TEATR POLSKI Z NEW YORKU
w Newarku w tą Niedzielę, 21-go Listopada
W DOMU NARODOWYM
na Kazimierzowie przy New York Ave.
TAŃCE I VODEVIL
Sztuka też wesoła nowe śpiewy i kuplety
DAMA W CZARNEM
Wystąpią artyści Teatru Polskiego z New Yorku: T. Wandycz, I. Bandrowska, W. Janota, W. Ochrymowicz, K. Kmicic.
Za 1 dolara 5 godzin tańca. — Orkiestra doborowa. — Tańce od 7-ej wieczór, Wodewil o 9-ej, później tańce do 12 w nocy.
Bilety po dolarze. Dzieci połowę płacą. — Bufet na miejscu.

MEDYCZNE LABORATORJUM ŚWIĘTEGO MICHAŁA

Znane po całej Ameryce i Kanadzie od 15 lat ze swych prawdziwych, najlepszych i gwarantowanych lekarstw na wszelkie zastarzałe, chroniczne choroby męskie, kobiece i dziecięce.
„REUMATYN" do nacierania ciała w wypadkach reumatyzmu, zaziębienia, bólu głowy, w krzyżach, w piersiach i wszystkich innych częściach ciała.—Cena $2.00.
„TAPLETKI" od zaziębienia, reumatyzmu, od gorączki, łamania ciała, bólu głowy, w krzyżach, w piersiach i wszystkich innych częściach ciała.—Cena $1.00.
„BALZAM NA KASZEL" i zaziębienie, od chrypki, ciężkiego oddechu, bólu w piersiach i gardle.—Cena $2.00.
„BALZAM TONIC" na oczyszczenie zepsutej i wzmocnienie osłabionej krwi, na bolączki, wyrzuty, pryszcze i stare rany, od zaziębienia krwi, na brak apetytu, przywraca siłę męską i kobiecą do życia rodzinnego.—Cena $2.00.
„ŻOŁĄDKOWY BALZAM" leczy katar żołądka, usuwa szlamę, chroniczne zatwardzenie, gazy, zaburzenia wątroby i reguluje żołądek.—Cena $2.00.
Pieniądze radzimy wysyłać razem z zamówieniem. Pisz po katalog wszelakich lekarstw lub przyjdź, a z pewnością pomożemy tobie.
ST. MICHAEL MEDICINE CO., INC.
DEPT. B. 589 GROVE STREET, JERSEY CITY, N. J.

PREZENTA NA GWIAZDKĘ
Kupujcie Naszą Piękną Biżuterję
Jeżeli chcecie prześliczną biżuterję, przyjdźcie i obejrzyjcie wystawy okienne naszych pięciu dużych sklepów, przepełnionych BRYLANTAMI, PIERŚCIONKAMI, ZEGARKAMI i innemi przepysznemi okazami biżuteryjnemi.
Biżuterja stanowi zawsze najlepszy prezent, jaki dać możecie Waszym krewnym lub przyjaciołom.
NORBERT BERTL
44-46 Springfield Ave. Newark, N. J.

Reperacja Fortepianów i Gramofonów
Strojenie fortepianów.—Wielki wybór instrumentów muzycznych.
Stojowski Music Shop, Inc.
384 Grove St., Jersey City, N. J.
Róg Second Street

Jeżeli was kto okradł, oszukał, lub jeżeli macie nieporozumienia w domu, w sprawach rozwodowych, poszukujemy osób zaginionych, nie robi różnicy w jakim kłopocie jesteście, udajcie się do nas z całem zaufaniem. Wszelkich porad udzielamy darmo. Zgłoszenia do
State Detective Bureau
191 Newark Ave., Jersey City, N. J.

Gdy szukasz przyjemnej chwili i jesteś spragniony lub zgłodniały wstąp do
KAWIARNI i RESTAURACJI
(John's Cafe and Restaurant)
J. Ilnickiego i K. Kaczorowskiego
325 — 16 Ave., cor. 20th St.
Newark, N. J.

W SPRAWIE WYCIECZKI DO POLSKI

W odpowiedzi na zapytania zwracane codziennie niemal do redakcji „Nowego Świata", kiedy rozpoczną się zapisy kandydatów na wycieczkę Złączonych Komitetów do Polski i czy wogóle wycieczka ta i kiedy odbędzie się, wszystkich interesowanych zawiadamiamy, że:

1) Wycieczka pod egidą Złączonych Komitetów Piłsudskiego odbędzie się w początkach lipca roku 1927 i odpłynie z New Yorku do Gdańska.

2) W tej chwili kończą się pertraktacje z linjami i w najbliższym czasie data wycieczki, okęt i ogólne warunki przejazdu i pobytu w kraju będą ogłoszone.

Redakcja „Nowego Świata" otrzymała te informacje z Centrali Z. K. P. i dzieli się niemi z Czytelnikami.

Z KOLONIJ POLSKICH

PHILA, PA.

Józef Boliński przeniósł się do filadelfijskiej drużyny piłkarskiej

Józef Boliński (Joe Boley), jeden z najlepszych piłkarzy w lidze International, który przez ostatnie sześć lat stale grywał z drużyną z Baltimore, w przyszłym roku grywać będzie z drużyną miasta Filadelfji, ligi amerykańskiej. Menażer klubu Baltimore, Jack Dunn, podał do wiadomości, że kontrakt Bolińskiego oddano klubowi miasta Filadelfji. Boliński jest szeroko znany wszystkim miłośnikom gry w piłkę metową.

SCHENECTADY, N. Y.

Dwoje zabitych w wypadku samochodowym.

Pani Piotrowa Cegłowska (lat 30, 313 Landale st.) i jej trzyletni kuzyn stracili życie, kiedy automobil, w którym jechali, pośliznął się i wywrócił na drodze z Torrington do Norfolk. Cegłowska umarła w drodze do szpitala, a kuzyn jej Franio skończył życie w parę chwil po przewiezieniu go do szpitala. Oboje doznali zgniecenia klatki piersiowej.

SPRINGFIELD, MASS.

Zabił się po postrzeleniu swej narzeczonej

Teodor Horaczek (lat 28, 17 Cook ave.) dokonał nieudałego zamachu na życie swoich dwóch braci, oraz kilku osób, które odwiedziły chorą matkę jego narzeczonej, Lilian Ciszek (lat 25, 117 Oldbridge st.), postrzelił ją niebezpiecznie, poczem sam popełnił samobójstwo, strzeliwszy do siebie w głowę i serce. Pannę Ciszek odwieziono natychmiast do szpitala miejskiego, — gdzie okazało się, że jej życiu grozi poważne niebezpieczeństwo. W następstwie tego wypadku stan chorej kobiety znacznie się pogorszył.

STAMFORD, CONN.

Wieczorek na budowę Domu Polskiego

Niniejszem komitet budowy Domu Polskiego w Stamford, Conn. ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Polonję miejscową i okoliczną, że w niedzielę, dnia 21-go listopada r. b. urządza staropolski wieczorek w sali Towarzystwa Sobieskich przy Mission Street, o godzinie piątej po południu, na którym oprócz smacznych przekąsek i chłodzących napoi oraz owoców rozegrana zostanie bardzo wartościowa grafonola. Upraszamy przeto wszystkich rodaków i rodaczki o łaskawe przybycie i poparcie godnego celu.

Wiecie o tem dobrze, że rozpoczęliśmy rzecz dobrą i zebraliśmy drogą dobrowolnych ofiar blisko $4,000 za tak krótki czas istnienia komitetu. Widocznie więc znajdują się w Stamford Polacy co rozumieją doniosłość Domu Polskiego, ale też nie można wymagać, ażeby ci sami Polacy zawsze składali ofiary, tu trzeba wysiłku całej Polonji, bo jakieśmy już kilka razy zaznaczali, Dom Polski będzie własnością wszystkich Polaków w Stamford, a nie jednostki.

Jednocześnie komitet składa serdeczne podziękowanie Towarzystwu Józefa Piłsudskiego w Greenwich, Conn. oraz Towarzystwu Sokół Polski w Port Chester, N. Y. za ich łaskawe poparcie przez zakupno biletów na rozgrywkę grafonoli. Cześć wam Polacy i obywatele. Myśmy byli zgóry przekonani, że wy nas zrozumiecie do czego dążymy i daliście nam bodźca do dalszej pracy. Cześć wam!

Na wieczorku tym będzie przemawiać wybitny mówca z New Yorku oraz komitet da sprawozdanie z dotychczasowej działalności.

Prosimy więc wszystkich.

Cześć!

KOMITET.

WALKA GARKOWIENKI Z WŁADKIEM BUDZI WIELKIE ZAINTERESOWANIE

Już niedługo, bo w poniedziałek, dnia 22-go listopada, zmierzą się dwaj nasi rodacy, a mianowicie Władysław Zbyszko Cyganiewicz i Aleksander Garkowienko. Będzie to niebywała atrakcja dla Polaków w New Yorku i okolicy, gdyż jeszcze nigdy nie walczyli tu o palmę pierwszeństwa dwaj zapaśnicy polscy tej miary.

Aleksander Garkowienko

Władek po niebywałych triumfach ostatniego sezonu w Kalifornji, gdzie kładł na łopatki najlepszych amerykańskich zapaśników jednego po drugim, sam natomiast ani jednej walki nie przegrał, jest dobrej myśli co do rezultatu poniedziałkowego spotkania, pomimo to jednakże trenuje się intensywnie, aby za wszelką cenę pokonać Garkowienkę, który jest obecnie jedną z najgroźniejszych przeszkód do walki z Stecherem, a tymsamym do uzyskania wszechświatowego szampjonatu ciężkiej wagi.

I Garkowienko nie próżnuje. W ciągu swego bardzo krótkiego pobytu w Ameryce stoczył on około dziesiątka walk w różnych miastach Stanów Zjednoczonych i jeszcze ani razu plecy jego nie dotknęły materacu. To mu dodaje animuszu do walki z Władkiem, szczególnie jeszcze, że mierząc się ciągle z najrozmaitszymi tutejszymi siłaczami poznał dużo nieznanych mu dotychczas chwytów.

Walka ta będzie nadzwyczaj interesująca i możemy być pewni, że obaj zapaśnicy będą „wyłazić ze skóry" aby tylko zwyciężyć. Zupełnie więc jest rzeczą zrozumiałą, że, jak nas dochodzą słuchy, olbrzymie masy Polaków wybierają się na poniedziałkowe zapasy.

Oprócz powyższej walki promoter Jack Curley zaaranżował jeszcze 4 inne pary, w których występują również szeroko znani w Ameryce atleci. Między, innymi spotkają się Hans Steinke, szampjon niemiecki i Tonny Hatches, olbrzym litewski, Charly Hansen i Tonny Rocco, Martin Ludeka i Cyklop Ryss, Big Munn i Todts Moudt.

Nie zapominajmy więc, że te interesujące walki odbędą się już za dwa dni w sali Zbrojowni 71 Regimentu przy 34th St. i 4th Ave. i nie traćmy okazji ujrzenia dwóch naszych najlepszych siłaczy walczących o pierwszeństwo.

Władysław Zbyszko Cyganiewicz

Początek walk o godzinie 8:15 wieczorem.

TO I OWO

Zgon islandzkiego patrjoty

Islandzki patrjota, Bjarni Johnson af Vogi, gorący rzecznik samodzielności Islandji, zmarł w 63 roku życia.

Nawet po zawarciu unji z Danją, zapewniającej Islandji całkowitą niemal samodzielność, Jonson występował zawsze przeciwko Danji. Członek altingu islandzkiego i komisji duńsko-islandzkiej, był Jonson z zawodu profesorem filologji klasycznej w uniwersytecie w Reykjawiku, a nową literaturę islandzką wzbogacił licznemi przekładami z obcych języków; był też tłumaczem „Fausta" Goethego, założycielem i redaktorem czasopisma „Ingolf" — głównego organu ruchu niepodległościowego w Islandji.

Kłopoty „Chłopów" w Japonji

Bawiący obecnie w Bydgoszczy p. Stanisław Łubieński, który mieszka od lat pięciu w Japonji, przetłumaczył w roku 1925 „Chłopów" na język japoński. Losy tego przekładu zrazu kształtowały się trochę groteskowo. Mianowicie cenzura japońska skonfiskowała przekład i trzeba było starań, aby go uwolnić. Wyjaśnia to obecnie w prasie bydgoskiej p. Łubieński, zaznaczając między innemi:

— W Japonji cenzurę książek wykonuje policja. Zaczepiła ona, jako niemoralny, ów ustęp w „Zimie", gdy Hanka opuszcza karczmę. Napisałem do dzienników japońskich list, w którym zwróciłem uwagę na tę pomyłkę policji. Po stronie naszej stanęła prasa i studenci, tak, że konfiskata została cofnięta, a nakład rozchwytany w mgnieniu oka i koniecznym stał się drugi.

YONKERS, N. Y.

Szesnasty roczny koncert—bal Towarzystwa Śpiewu Chopin odbędzie się w niedzielę, dnia 21-go listopada, o godzinie 7:30 wieczorem w nowej sali pod kościołem św. Kazimierza, przy Nepperham Ave. i Chestnut St. Wstęp 75 centów.

Bal Kapeli Białego Orła.

Kapela Białego Orła urządza bal w sobotę, dnia 20-go listopada r. b., w sali ob. J. Skwarlo, pn. 46 Orchard Street. Początek o godzinie szóstej wieczorem.

Najlepsze dla Dzieci
Gdy dziecko płacze i rzuca się nóżkami od bólu—spróbójcie
BAMBINO BABY'S BEST FRIEND
BEZPŁATNIE!
Poślijcie po bezpłatną próbną buteleczkę środka BAMBINO i Dra. Richtera Książeczkę dla Matek.
F. AD. RICHTER & CO.
Berry & So. 5th Sts.
Brooklyn, N. Y.
Na zatwardzenie, kolkę, kurcze w żołądku i brzuchu, środek ten góruje nad innemi.
35c w aptekach

PRZESYŁKI NA GWIAZDKĘ
DOLARY AMERYKAŃSKIE
WYPŁACANE W POLSCE
przy następujących opłatach:

$ 5.—	$ 5.55	$100.—	$102.—
$ 10.—	$ 10.60	$200.—	$203.75
$ 20.—	$ 20.65	$500.—	$508.—
$ 30.—	$ 30.70	1000.—	$1015.—
$ 50.—	$ 51.—		

Telegraficznie $2.00 dodatkowo do powyższych opłat.
Wysyłamy pieniądze do Polski od 26 lat z pełną gwarancją.
EMIL KISS, BANKER
4-th AVENUE, przy 9 ulicy NEW YORK
BILETY OKRĘTOWE — WKŁADY

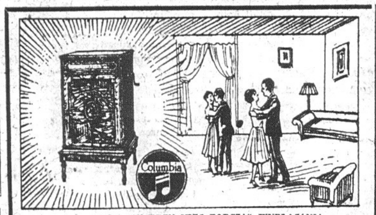
NOWA!! BAWCIE SIĘ PRZY NIEJ PODCZAS WYPŁACANIA I JEST WASZA $2.00 tygodniowo
Usłyszcie tę przecudną VIVA-TONAL COLUMBIA. Zachwyci i zadziwi Was. Przez VIVA-TONAL COLUMBIA, słyszycie jak istotnie gra orkiestra, jak głos śpiewa, „JAKBY ŻYCIE SAMO"
NAJNOWSZE POLSKIE REKORDY COLUMBIA
10-CALOWE PODWÓJNE — 75c.

Oczekiwanie, Walc
Do Samego rana, Polka
Lwowianin, Mazur
Taniec Apaszów, Polka
Wójt, Mazur.
Obertas Staropolski
Eugenia, Walc
Gorąca Krew, Polka
Przed Weselem
Ka-Ka-Ka-Siu!
Umpaj-Umpaj
Na Szarej Wisły Brzeg
Pod mostem Warszawy, Walc
Po Naszemu, Polka
Sześć Polskich Tańcy, Część 1 i 2
Wesoły Góral, Mazur
Kujawiak Po Zaręczynach
Oberek z Radomia
Polka Kometa
Zbiór Melodyi Polskich
Dwie Polki
Polka Oj, Ra
Piękna Góralka, Mazur
Dziaduniu, Polka
Piękna Dziewica, Polka
Marsz Triumfalny Piłsudskiego
Witaj Maj, Oberek
Marsz Prezydenta Polski Wojciechowskiego.
Na Cześć Wodza
Rupcium-Pypcium
Tara-Ra-Bum-De-Ra.

Zamówienia otrzymane pocztą natychmiast wykonane do wszystkich części Stanów Zjednoczonych.—Zgłoście się lub piszcie po katalogi—wysyłamy darmo.—Obydwa sklepy otwarte wieczorami i w niedzielę.
EUROPEAN PHONO & PIANO Co.
10 Street Ave. A. New York | 78 St. & First Ave. New York
VICTROLAS — PIANOS — PIANOLAS — RADIOS
Po specjalnie zniżonych cenach.

Nowy Świat

Published Daily and Sunday by the NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.

MEMBER A. B. C.

M. F. WĘDRZYNEK, Publisher and President
W. B. BŁAŻEWICZ, Editor F. TOLLES, Managing Editor

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 21st, 1924, at New York Post Office, New York, N. Y.

Prenumerata na prowincji wydanie dzienne	Subscription rates outside of New York City Daily
Rocznie $6.00	One Year $6.00
Półrocznie 3.00	Six Months 3.50
Prenumerata na prowincji wydanie niedzielne	Subscription rates outside of New York City Sunday
Rocznie ..... $.500	One Year $2.00
Półrocznie 1.50	Six Months 1.50
Prenumerata w Manhattan i Bronx wydanie dzienne	Subscription rates Manhattan and Bronx Daily
Rocznie $10.00	One Year $10.00
Półrocznie 6.00	Six Months 6.00
W Manhattan i Bronx wydanie niedzielne	Manhattan and Bronx Sunday
Rocznie $2.50	One Year $2.50
Półrocznie 1.75	Six Months 1.75

MAIN OFFICE
24 Union Square, New York, N. Y.
Telephone, Stuyvesant 2127

NIEŚWIESKIE ECHA

O słynnej wizycie Marszałka Piłsudskiego w starożytnym zamku Radziwiłłów w Nieświeżu, niemało było pisane w prasie krajowej i tutaj u nas na wychodźtwie. Prasa prawicowa zrobiła z tej wizyty, której celem było złożenie przez Marszałka wieńca na grobie swego byłego adjutanta Stanisława Radziwiłła, zjazd monarchistyczny. Rozpuszczone zostały pogłoski, podane w świat wiadomości nawet zagranicę, że Piłsudski chce zostać królem polskim i w Nieświeżu zebrani magnaci, przyrzekli mu poparcie.

Urzędowe zaprzeczenia i sprostowania fałszów, nie ustatkowały rozgorączkowanych kolporterów pierwszorzędnej sensacji. W Polsce rząd musiał uciec się nawet do groźby ustanowienia ostrej cenzury na twórców bajek i fałszów i dekret prasowy prezydenta wywołany został bezpośrednio atakami na Piłsudskiego po pobycie jego w Nieświeżu.

Mamy przed sobą sprawozdania z przemówień które były wygłaszane podczas przyjęcia urządzonego Marszałkowi Piłsudskiemu. Szukamy w nich podstawy do przypuszczeń, że zebrani magnaci, lub Piłsudski, wypowiedzieli chociażby jedno słowo o monarchji. Wszystkie przemówienia ogólne, dostosowane do okoliczności. Jedno z nich zasługuje na uwagę, dlatego, że nazwane zostało w prasie, jako polityczne. Wygłosił je Eustachy Sapieha, ten sam który w roku 1919 stał na czele zamachu przeciw Piłsudskiemu i rządowi Moraczewskiego. Zamach się nie udał. Piłsudski zaś zamiast mścić się na jego przywódcy dał mu szanse rehabilitacji.

Sapieha powiedział co następuje:

„Jak niegdyś szlacheckie sejmy przedrozbiorowe polskie, zdemoralizowane przez zuchwalstwo i zdeprawowane przez prywatę, pozbawiwszy majestat królewski władzy i powagi, — sprowadziły upadek Polski i rozbiory, taksamo dziś nowe warstwy społeczne, które na gruncie szlacheckiej Polski objęły władzę ustawodawczą, snują dziś dalej nić nieprzerwaną warcholstwa, prywaty, walk partyjnych, nieczystych ambicyj i materjalnej pożądliwości".

„Polska szlachecka ocknęła się w chwili upadku państwa; robiła wysiłki ku poprawie i otrzeźwieniu. Przez ustanowienie dziedzicznej monarchji zrobił Sejm Czteroletni wysiłek w kierunku podniesienia autorytetu władzy i powagi państwa. Natomiast w Sejmie Polski Odrodzonej przedstawiciele narodu powodowani osobistą animozją i partyjnictwem zaślepieni, obdarli majestat Rzeczypospolitej z powagi i władzy, zachowując wszystko dla siebie, dla swych kotoryj i partyj".

„Szczęśliwsi jednak jesteśmy od dziadów naszych pod względem tym, że wyrósł wśród nas potężny autorytet, dążący do naprawy Rzeczypospolitej. Tym autorytetem jest p. Piłsudski, który po usunięciu wszystkich innych autorytetów, wziął na swe barki odpowiedzialność przed historją za przyszłość narodu polskiego. Marszałek Piłsudski walczy w imieniu dobra Rzeczypospolitej, które upatruje w tworzeniu silnej władzy państwowej, na słusznych prawach opartej".

Jeżeli z tej mowy powstała bajka o królu, który w Nieświeżu się miał narodzić, to trzeba przyznać że niesłychanie bujną jest fantazja polska.

Ale pozostawmy już na boku dziecinne bajania monarchistyczne. Niech naiwni, jeżeli pragną w nie wierzyć, w dalszym ciągu wierzą. Istoty rzeczy to naprawdę nie zmieni.

Jest inna kwestja i właściwie zasadnicza, która wyłania się z wizyty Marszałka w Nieświeżu. To zbliżenie się jego do wielkiego ziemiaństwa, czyli jak go nazywamy pospolicie magnackiego obszarnictwa.

Podnoszą się głosy, że Piłsudski konferując się z ziemiaństwem zdradza Demokrację. Powstają zarzuty, że Marszałek zamiast opierać się na masach pracujących szuka podstawy w klasie posiadającej.

Nic dziwnego, jeżeli takie obawy słychać ze strony lewicy. Ale zgoła jest dziwne i wprost nienormalne, gdy najbardziej rozdziera szaty nad polityką Piłsudskiego prawica. Magnaci chwalą Marszałka — co za straszna historja. Obszarnicy obiecują poparcie Rządowi Rzeczypospolitej — co za okropność.

Oczywiście że Narodowa Demokracja wolałaby, ażeby ziemianie w dalszym ciągu pod jej komendą bojkotowali państwo, jak to miało miejsce prawie ciągle od powstania Niepodległej Polski.

Ale ziemianie kieruje się jedynie zdrowym rozsądkiem uznając autorytet Piłsudskiego. Wiedzą, że bojkotując go, siebie będą bojkotowali i zapłacą więcej niż to, co ich kosztować będzie lojalność dla Rzeczypospolitej. Do tego zrozumienia nie doszła jeszcze Narodowa Demokracja i można śmiało twierdzić, że nigdy nie dojdzie. Partja ta, której wyznawcy pracują i na wychodźtwie, zawisła dzisiaj w powietrzu i niedaleki jest dzień, gdy roztrzaska się na kawałki. Rozbije ją rzeczywistość.

wb.

„COŚ JEST WIĘC ŹLE"

Tak konkluduje „Rekord Codzienny" w Detroit, pisząc artykuł przedzjazdowy o „Prosie". Między innemi czytamy:

„Faktem niezaprzeczonym jest, że Polska Rada Opieki Społecznej przez czas półtorarocznego istnienia nie dała takich wyników pracy, jakich spodziewaliśmy się. Zdołała zorganizować wprawdzie kilka okręgów z kilkudziesięciu oddziałami, lecz dotychczas okręgi te dały znikome prawie dowody swej działalności na polu społecznem, politycznem i ekonomicznem wśród Wychodźtwa.

Coś jest więc źle. Coś nie tak, jak być powinno i od delegatów na odbyć się mający za kilka dni Zjazd opinja publiczna ma prawo domagać się, aby zbadali, dlaczego Polska Rada Opieki Społecznej nie zrobiła w ciągu ośmnastu prawie miesięcy swego istnienia takiego sukcesu, o jakim w chwili jej powstania głoszono.

Sprawa jest poważna. W takich zaś sprawach wszelkie niedomówienia, wszelkie przemilczania wraz z robieniem tajemniczej miny — jest jak najbardziej szkodliwe. Trzeba się zdobyć na odwagę cywilną i przedstawić w całej nagości istotę rzeczy".

Ale inne pisma „Prosowe" zapewniają, że wszystko jest w najlepszym porządku i „Proso" jest sukcesem. Naturalnie na papierze...

* * *

SIEROSZEWSKI O PIŁSUDSKIM

Pewne pisma prawicowe na wychodźtwie napisały, że „nawet" Wacław Sieroszewski został monarchistą i propaguje ideję dyktatury Marszałka Piłsudskiego. Jak zwykle i tym razem pisma te kłamią. Sieroszewski wygłasza odczyty w kraju na temat „Piłsudski-Mussolini". Porównywuje metody i zasady rządzenia dwóch tych ludzi, których publicysta amerykański I. Marcosson, nazwał w „Saturday Evening Post" najwybitniejszymi mężami stanu w Europie.

I zaznacza wielki pisarz, że chociaż na pierwszy rzut oka jest pewne podobieństwo w czynach Piłsudskiego i Mussolini'ego, to większe są różnice. Sieroszewski stara się wykazać, że te same rzeczy, które osiąga we Włoszech Mussolini drogą krzykliwą, gwałtowną, z gloryfikacją i zaciekłym szturmem, Piłsudski stara się zdobyć wykrzesaniem i zbudowaniem woli narodowej.

Oto co Sieroszewski mówi o Piłsudskim:

„Był dyktatorem, ale władzy dyktatorskiej nie ujął — wprowadzając demokratyczny system rządzenia i dążąc do zwołania Sejmu, mimo zdziwienia, że chce zwoływać przedstawicielstwo narodu, składające się z wczorajszych niewolników.

Dyktatorem nie będę — powiedział Piłsudski. — Dość Polska słuchała rozkazów. Nie po to wywalczyłem niepodległość, żebyście zamierali w niewolniczem lenistwie.

Przez samorządność naród nauczy się rządzić, a przez rządzenie — kochać to, co stworzył.

Piłsudski wiedząc o tem, że Polska nie jest wyspą, otoczoną morzem wody, lecz morzem nienawiści i chciwości — kładzie nacisk na wojsko, będące kośćcem, wokół którego wyrasta myśl narodowa.

Piłsudski milczy, chcąc by naród sam wszedł na drogę, jaką mu on wskazał. Naród musi się pogodzić z tem, że Piłsudski jest takim, jakim jest".

Nie wszyscy się jednak godzą z Piłsudskim i nie wszyscy dążenia jego i ideje rozumieją. Ale nie było tak w historji i nie będzie zapewne nigdy, żeby panowała błoga jednomyślność w narodzie.

O tem wie Marszałek.

Lecz każdy naród przeżywa momenty przełomowe, w których decyzję po jakiej ma iść drodze zawsze daje jednostka. Jeżeli wola i energja takiej jednostki jest zgodna z naturalną wartością i duchem narodu, droga przez nią wskazana nie może być zła.

Jest tylko kwestją czasu, a naród zrozumie, że o dobro jego własne chodzi i wtedy na drogę wskazaną wchodzi.

Taka sytuacja jest dzisiaj w Polsce.

WSTĘPUJCIE DO KOMITETÓW IMIENIA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO!

HISTORJA FLOTY POLSKIEJ

(Ciąg dalszy.)

Nadzieje świetnego rozwoju morskiej potęgi Polski wiązały się z osobą następcy Stefana Batorego, Zygmunta III, Wazy. Był on synem króla szwedzkiego Jana i za życia jego ojca otwierały się już widoki na ścisły sojusz ze Szwecją i spokój w Inflantach, po śmierci zaś króla Jana oczekiwano unji osobistej Polski i Szwecji pod rządami Zygmunta. Spodziewano się również w Polsce ostatecznego załatwienia starego sporu polsko-szwedzkiego o posiadanie północnej część Inflant — Estonji. W razie połączenia obydwu krajów pod jednem berłem sprawa estońska zdawała się łatwiejszą do załatwienia. Przez oblór Zygmunta na króla polskiego dwie potęgi walczące o wpływy na morzu Bałtyckiem miały połączyć swe siły przeciw innym współzawodnikom. Przewaga ich w tym wypadku zdawała się całkowicie ugruntowaną. Wreszcie wybór Zygmunta miał dać znaczne korzyści i bezpośrednio w sprawie polskiej floty wojennej. Sądzono powszechnie, że wykonanie postanowień paktów konwentów będzie łatwiejsze dla Zygmunta, niż dla jego poprzedników, Szwecja bowiem rozporządzała środkami do wyekwipowania 100 okrętów wojennych a marynarze polscy mogli pod kierunkiem doświadczonych szwedzkich żeglarzy wykształcić się na leżycie w rzemiośle morskiem. Panowanie Zygmunta III, miało być początkiem nowej ery w dziejach stosunków na morzu Bałtyckiem, ery świetności. Gdy Polska mogła wreszcie stać się wielką potęgą morską i w ścisłym związku ze Szwecją zdobyć panowanie na morzu Bałtyckiem, usunąwszy z niego wszelkie wpływy Danji, Moskwy i mocarstw Zachodnich — Holandji, Anglji, Francji i Hiszpanji. Bieg wypadków późniejszych nie usprawiedliwił jednak tych nadziei. Za rządów Zygmunta III walka o panowanie na morzu Bałtyckiem, rozpoczęła się już wojną o Inflanty, weszła w swoje najostrzejsze, rozstrzygające stadjum i toczyła się przedewszystkiem między Polską a Szwecją. Jeszcze za życia ojca swego, króla Jana, Zygmunt III, głównie pod jego wpływem starał się niedopuścić do oddania Estonji Polsce. Po śmierci zaś ojca, Zygmunt III udał się do Szwecji dla objęcia tronu. Podróż tę odbył w towarzystwie licznego orszaku dworzan polskich na okrętach szwedzkich i holenderskich. Koronację odprawiono w uświęconem tradycją mieście koronacyjnem królów szwedzkich, Upsali, poczem król wrócił do Polski, pozostawiwszy w Szwecji w charakterze regenta stryja swego Karola, księcia Sudermańskiego.

Między nowym królem a narodem szwedzkim istniała jednakże niechęć z powodów religijnych. Zygmunt III, wychowany przez matkę Katarzynę Jagiellonkę, był gorliwym katolikiem i, ulegając wpływom zakonu Jezuitów, zawziętym przeciwnikiem reformacji religijnej. Szwedzi wyznawali religję protestancką i obawiali się, że Zygmunt, przy pomocy katolickiej przeważnie Polski, zechce nawrócić ich ponownie na katolicyzm. Regent Szwecji, Karol, ks. Sudermański starał się rozniecać to zarzewie niechęci i doprowadził do otwartego buntu w Szwecji, którego celem było obalenie rządów jego bratanka. Już w czasie pierwszego pobytu Zygmunta w Szwecji, zwolennicy jego rządów ostrzegali go, ażeby starał się utrzymać w swych rękach flotę szwedzką, która rozstrzygnie o losach przyszłej, już wówczas zarysowującej się walki. Doradzono mu więc, ażeby wierną sobie flotę szwedzką zgromadził w portach polskich. Zygmunt jednak nie zdecydował się na ten krok, bojąc się, że flotę tę Polacy mogą zatrzymać jako polską, widząc w stacjonowaniu jej u brzegów Polski wypełnienie paktów konwentów. Czując się przedewszystkiem władcą Szwecji, obawiał się, że w ten sposób jej potęga przejdzie do Polski. Gdy więc na wieść o wybuchu powstania Zygmunt wyruszył do Szwecji w 1598 r., flota jego składała się z kilku zaledwie statków wojennych, wśród których był tylko jeden okręt szwedzki. Armja lądowa była również nieliczna. Wyprawa się nie powiodła. Zygmunt, doznawszy klęski, zawarł umowę z Karolem w Lynkoping, skutkiem której było faktyczne, a od 1604 r. oficjalne, objęcie władzy królewskiej w Szwecji przez Karola (IX).

Dotychczas Polska nie była wcale zainteresowana w dążeniach Zygmunta. Sprawę korony szwedzkiej traktowano jako osobistą królewską, nie obchodzącą niemal wcale Polski. Sam Zygmunt nie uważał za właściwe wciągać Polski do swoich spraw. Unikał wszelkich pozorów, które uczyniłby mogły z niego w oczach Szwedów najeźdźcę, starającego się przy obcej pomocy zdobyć koronę szwedzką. Wojnę z Karolem prowadził więc wyłącznie przy pomocy osobistych swoich funduszów, nie korzystał z kredytów Sejmu polskiego, nie używał wojska polskiego, nie tworzył polskiej floty wojennej. Po traktacie Lynkoping sytuacja się zmieniła. — Zygmunt stracił zwolenników w Szwecji, a Karol wypierając go z poszczególnych ziem korony szwedzkiej, zajął w r. 1600 Estonję i wtargnął do Inflant. Z tą chwilą wojna osobista Zygmunta III o tron dziedziczny stała się wojną Polski z Szwecją. Karol bez większego oporu zajął Inflanty aż po Dźwinę, za którą bronity się nieliczne wojska polskie. Hetman i kanclerz wielki koronny, Jan Zamoyski, już po pierwszych krokach wojennych w Inflantach, nawoływał do szybkiego tworzenia floty dla osłony brzegów polskich od najazdów szwedzkich i obrony handlu polskiego przed blokadą. Aby wprowadzić w czyn swoją ideję, zwołał Zamoyski na radę z przedstawicielami Gdańska, Rygi oraz księcia Pruskiego celem zastanowienia się nad budową floty. Ale zarówno na tej naradzie, jak i na odbytym w maju tego roku Sejmiku generalnym pruskim, sprawa floty nie doznała przychylnego przyjęcia. Książę Pruski nie chciał angażować się w wojnę polsko-szwedzką i stanął na stanowisku wyczekującem, które obliczywało mu najwięcej korzyści. Przedstawiciele Gdańska również okazali się bardzo powściągliwi wobec projektów Zamoyskiego. Gdańsk obawiał się wprawdzie przewagi Szwecji na morzu, lecz nie wierzył w możność zbudowania w krótkim czasie floty, która mogłaby przeciwstawić się potędze szwedzkiej. Do znanych już dawniej motywów niechęci do floty polskiej przybyły nowe. Oświadczenie się Gdańska wyraźnie po stronie Polski i współdziałanie przy budowie floty mogłoby sprowadzić na miasto represje króla szwedzkiego, tamowanie handlu i znaczne straty materjalne.

(Ciąg dalszy nastąpi).

NOWY GWAŁT PRUSKI

Wiadomą jest rzeczą, że Niemcy rzekomych krzywd swoich domagają się głośno, wobec całego świata, często bardzo fałszywych używając dowodów, nie ścisłych, tendencyjnie sporządzonych statystyk. W swoim zaś pochodzie na wschód, w swojem Drang nach Osten — nie przebierają w środkach.

Dla ludności rdzennie polskiego pochodzenia, zamieszkałej w b. zaborze pruskim, w szczególności dla mazurów, osiadłych w powiecie działdowskim oraz śre dni ślązaków z powiatów ostrzeszowskiego, odolanowskiego i kępińskiego, posłowie niemieccy żądają szkół niemieckich — pomimo, że szkół takich posiada Polska o wiele więcej, aniżeli jest do tego zobowiązana.

Gorliwie opiekując się tą rzekomą „mniejszością" w granicach Polski — sobie tylko właściwych metod używają Niemcy w stosunku do swoich mniejszości.

Wiadomą powszechnie jest rzeczą, że w Prusach Wschodnich o szkolnictwie polskiem mowy być nie może. Na Mazowszu pruskiem dla ludności rdzennie polskiego pochodzenia nietylko niema ani jednej szkółki polskiej — nietylko działtwa nie ma możności uczenia się języka ojczystego w szkole, ale nawet srodze jest za używanie mowy tej karana.

Rząd pruski oraz nacjonaliści wschodnio-pruscy zwrócone ma ją oczy w stronę tej odwiecznej kolonji, jaką były zawsze Prusy Wschodnie, czyli księżęce. Pragnąc umocnić się na tej placówce, wszelkiemi siłami dążą do zatarcia śladów polskości tej ziemi, gdzie polskość dosięgała do wybrzeża morskiego, do Królewca, który dziś jeszcze zachował wiele pamiątek dawnej polskiej świetności.

Celem odgrodzenia ludu mazurskiego od granicy polskiej i zerwania tym sposobem kontaktu pomiędzy mazurami, po obu stronach kordonu mieszkającymi — wszczęta została kolonizacja niemiecka.

W ostatnich dniach powstał w rządzie i sejmie pruskim projekt przeznaczenia 32 miljonów marek na cele germanizacyjne t. zw. wschodnich terenów pogranicznych. Na poufnem zebraniu przedstawicieli rządu i komisji wschodniej miał być uchwalony plan dalszej polityki przeciw-polskiej. Energiczne wystąpienie posła mniejszości Baczewskiego, przeszkodziło „patrjotom" pruskim w urzeczywistnieniu swych dążeń i zamiarów, utrzymywanych i opracowywanych dotychczas w ścisłej tajemnicy.

A plany i projekty były daleko idące — miały zaskoczyć i tak już sterroryzowaną ludność polską.

Emilja Sukertowa.

Odpowiedzi Redakcji

Szanowna Redakcjo!

Czy mogę się dowiedzieć cośkolwiek o tych pieniądzach, które złożyłem w Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie?

T. KL.

• • •

Wszyscy Polacy amerykańscy, którzy przesłali swoje pieniądze jako wkładki oszczędnościowe dostaną zwrócone w takiej sumie jaką wysłali tylko bez procentu.

Władze pocztowe przerachują w swoich książkach dolary na złote w złocie i państwo polskie wyda depozytarjuszom nie gotówkę ale bondy pożyczkowe przynoszące sześć procent, płatne prawdopodobnie po dwudziestu latach. W razie potrzeby taki bond można sprzedać z bardzo małą stratą dwóch do trzech procent.

Szanowna Redakcjo!

Mam dom do spółki z pewnym obywatelem w stanie Connecticut, sam zaś mieszkam w Newarku. Mamy nieporozumienie ze wspólnikiem. Czy mogę doprowadzić do sprzedaży przez licytację?

T. K.

• • •

Nie może obywatel doprowadzić do sprzedaży przez licytację. Najlepiej niech Pan odsprzeda swą część. Jeżeli wspólnik nie chce odkupić po cenie kupna, to może obcy odkupi, a przez to uniknie Pan dużo kłopotu.

Bezrobotni eunuchowie

Koniec poligamji w Turcji

W Turcji 4-go października weszło w życie nowe prawo o rozwodach, które podlegać odtąd będą kompetencji sądów świeckich, przyczem następiło zrównanie jurydycznej sytuacji małżonków. Jednocześnie skasowano haremy, poligamja zaś karana będzie w przyszłości pięcioletniem zamknięciem w więzieniu. Jeszcze jeden zawód skazano na zupełną zagładę — eunuchom odebrano chleb...

NOWO ODNOWIONA
POLSKA BALWIERNIA
Specjalność: Krajowe Strzyżenie, Stawianie Banek. Polska obsługa.
W. ZAWADZKI
131 East 7th Street, New York

SZKOŁA AUTOMOBILOWA
Praktyczne kursa wyuczenia się na szofera, mechanika. Wydziały w języku polskim i angielskim przez znanego polskiego nauczyciela I. TICHNIEWICZA. Gwarantujemy otrzymanie licencji. N. Y. Automobile School, 228—2nd Av., róg 14th St., New York.

JEDYNA PROSTA DROGA DO POLSKI
$106.50
WPROST DO GDAŃSKA
TRZECIĄ KLASĄ
Jedyną Bezpośrednią Linją
Nie potrzeba przesiadać z okrętu na okręt, ani też odbywać dalekiej podróży koleją, co jest prawdziwą wygodą.
$180 Tam i Napowrót
Trzecią Turystyczną Klasą (była Druga Klasa), tylko $10 ponad cenę zwyczajnej Trzeciej Klasy w Jedną stronę, $18 w obie strony. Jeśli zdecydujesz jechać DO POLSKI poinformujcie się i jedźcie Bałtycko-Amerykańską Linją

WYCIECZKA NA BOŻE NARODZENIE „ESTONIA" ..... 7 Grudnia
Po szczegóły zgłaszać się do miejscowych agentów, lub wprost do linji: 4-10 BRIDGE STREET, NEW YORK

SZYJĘ na zamówienia FUTRA
oraz sprzedaję gotowe
Przeróbki i reparacje takowych, przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
1298 LEXINGTON AVE.
pomiędzy 87 i 88 Sts.
Telefon: Lenox 6461

DWA BIURA—DR. HENRYK SOKAL
W Brooklynie—141 Kent Street Tel. Greenpoint 7283 Godziny:—od 12 do 1 po południu i od 7 do 8 wieczorem.
W New Yorku—303 East 17th Street Tel. Lexington 2853 Godziny:—od 5 do 7 wieczorem.

Columbia Records Now on Sale

Najnowsze Polskie Rekordy Columbia

18148F Na Szarej Wisły Brzeg. Ignacy Ulatowski, Komik.
18149F Umpaj-Umpaj. Ignacy Ulatowski, Komik. Przed Weselem. Ignacy Ulatowski, Komik
18150F Ka-Ka-Ka-Siu! Ignacy Ulatowski, Komik. Eugenia — Walc, Polska Orkiestra Wm. Tesmera.
18151F Gorąca Krew — Polka. Polska Orkiestra Wm. Tesmera. Wójt, Mazur. Orkiestra Braci Kipkowskich. Obertas Staropolski. Orkiestra Braci Kipkowskich.
18152F Oczekiwanie, Walc. Orkiestra Dęta Fr. Przybylskiego. Do Samego Rana, Polka. Orkiestra Dęta Fr. Przybyskiego.
18153F Lwowianin. Mazur. Orkiestra Dęta Fr. Przybylskiego. Taniec Apaszów, Polka. Orkiestra Dęta Fr. Przybylskiego.

Do nabycia powyższych rekordów zgłaszajcie się do COLUMBIA COMMERCIAL CO.
B. MARUSZEWSKI, Właściciel
335 East 14 Street, New York, N. Y.
pomiędzy 1-szą a 2-gą Avenue.

WINCENTY BLASCO IBANEZ POWIEŚĆ

Czterech Jeźdźców Apokalipsy

(Ciąg dalszy)

Rewolucja i jej spadkobiercy socjaliści, pokładają szczęście w natychmiastowych rzeczywistościach ziemi, podobnie jak starożytni; i czynią jej uczestnikami wszystkich ludzi, podobnie jak chrześcijanie.

— Gdzież jest chrześcijanizm obecnych Niemiec? Więcej jest ducha chrześcijańskiego w socjalizmie świeckiej Republiki francuskiej, opiekunki słabych, niż w religijności junkrów, konserwatystów. Niemcy sfabrykowały sobie Boga na podobieństwo swoje i, gdy wierzą, że go wielbią, wielbią tylko własny wizerunek. Bóg niemiecki jest odbiciem niemieckiego Państwa, które uważa wojnę jako pierwszy obowiązek narodu i najszlachetniejsze z jego zadań! Inne ludy chrześcijańskie, gdy są zmuszone wojować, czują sprzeczność, jaka istnieje pomiędzy ich postępowaniem a Ewangelją, i usprawiedliwiają się okrutną koniecznością obrony. Niemcy twierdzą, że woj na jest miłą Bogu. Znamy kazania niemieckie, dowodzące, że Jezus był stronnikiem militaryzmu.

Pycha germańska, przekonywa, że ta rasa jest przeznaczona opatrznościowo do panowania nad światem, jednoczy protestantów, katolików i żydów.

Na szczycie ich dogmatycznych różnic stoi Bóg Państwa, który jest niemiecki; Bóg wojenny, którego Wilhelm nazywa teraz „mój czcigodny sprzymierzeniec". Religje będą zawsze dążyły do powszechności. Ich celem jest wprowadzić ludzi w stosunki z Bogiem i podtrzymać stosunki pomiędzy wszystkimi ludźmi. Prusy cofnęły się do barbarzyństwa, stwarzając na swój osobisty użytek drugiego Jehowę, bóstwo wrogie większej części rodzaju ludzkiego, które uważa uroszczenia i ambicje narodu niemieckiego za swoje własne.

Tu Czernow wytłumaczył na swój sposób powstanie tego Boga germańskiego, który jest ambitny, okrutny i mściwy. Niemcy byli chrześcijanami wczorajszego dnia. Ich chrześcijanizm datował się dopiero od sześciu wieków, nie więcej, podczas, gdy chrześcijanizm innych narodów Europy miał za sobą dziesięć, piętnaście i ośmnaście stuleci. Gdy się skończyły krucjaty, Prusacy żyli jeszcze w pogaństwie. Pycha rasowa, pchając ich do wojny wskrzeszała zmarłe bóstwa. Na podobieństwo starożytnego, germańskiego Boga, który był wodzem militarnym. Niemcy czcili Boga Ewangelji z lancą i puklerzem.

— Chrześcijanizm Berlina nosi kask i buty do konnej jazdy. W danej chwili Bóg widzi się zmobilizowanym podobnie jak każdy Franz, Fritz i Otto, by karał wrogów wybranego narodu. Nic to nie znaczy, że przykazał: „Nie będziesz zabijał" i że syn jego mówił na ziemi: „Błogosławieni pokój czyniący". Chrześcijanizm podług kapłanów niemieckich wszystkich wyznań może tylko wpływać na udoskonalenie osobiste ludzi, ale nie powinien wtrącać się w życie Państwa. Bóg państwa pruskiego jest „starym Bogiem niemieckim" spadkobiercą dzikiej mitologji germańskiej, mięszaniną bóstw łaknących wojny.

I w ciszy alei Rosjanin jął wspominać czerwone postacie nieubłaganych bóstw. Zbudzą się tej nocy, usłyszawszy luby ich uszom szczęk broni i uczuwszy błogi dla ich powonienia, ostry zapach krwi. Ten brutalny bóg o małej główce, pręży muskuły i chwyta za młot, którym miażdży miasta. Wotan ostrzy kopję, która ma za grot błyskawicę a za drzewce piorun. Odin, ów jednooki, oblizuje się łakomie na szczycie swojej góry, oczekując zmarłych wojowników, których stosy nagromadzą się dokoła jego tronu. Rozczochrane Walkirje, dziewice spotniałe i cuchnące wydzielinami z pachwin, zaczynają galopować z chmury na chmurę, podniecając wrzaskiem mężczyzn, aby im dostawali trupów, zwieszających się jak sakwy z zadów ich skrzydlatych rumaków.

— Religijność germańska — ciągnął dalej Rosjanin, — jest przeczeniem chrystjanizmu. Dla niej ludzie nie są równi przed obliczem Boga. On uznaje tylko silnych i dopomaga im swoim wpływem, by się ważyli na wszystko. Ci, którzy się urodzą słabymi, muszą poddać się lub zniknąć. Narody również nie są równe: dzielą się na narody przewodniczące i narody upośledzone, których przeznaczeniem jest ulec i dać się zawojować tamtym. Nie potrzeba chyba dodawać, że wielkim, przewodniczącym narodem są Niemcy.

Argensola przerwał mu. Pycha niemiecka nie opierała się wyłącznie na swoim Bogu; odwoływała się również do nauki.

— Znam to — przerwał Rosjanin, nie dając mu dokończyć. — Determinizm, nierówność, wybór, walka o byt. Niemcy tak dumne swoją wartością, budują na cudzym gruncie swoje intelektualne pomniki, zapożyczając od cudzoziemców materjał cementujący, ilekroć wznoszą nowe dzieła. Francuz i Anglik, Gobineau i Chamberlain dostarczyli im argumentów do obrony wyższości ich rasy. Z okruchów pozostałych po Darwinie i Spencerze ich stary Haeckel ulepił im „monizm", doktrynę, która zastosowana do polityki uświęca naukowo pychę niemiecką i przyznaje im prawo do panowania nad światem, jako że są najsilniejsi.

— Nie, po tysiące razy nie — ciągnął dalej z mocą, po krótkiem milczeniu. — Wszystko to, co się tyczy walki o byt z całym orszakiem towarzyszących jej okrucieństw, musi być prawdą dla gatunków niższych, ale nie może być prawdą dla ludzi. Jesteśmy istotami rozumnemi i postępowemi i musimy wyswobodzić się z fatalności środka, przystosowującego wedle naszej woli. Zwierzę nie zna prawa, sprawiedliwości, współczucia, żyje jako niewolnik swych niemych instynktów. My myślimy; a myśl to znaczy wolność. Silny, aby nim być, nie potrzebuje okazywać się okrutnym; jest jeszcze większym, gdy nie nadużywa swej siły i jest dobrym. Wszyscy mają prawo do życia, skoro się urodzili, i w taki sam sposób, jak istnieją wielcy i mali, pyszni i pokorni; piękni i upośledzeni, muszą żyć i narody wielkie i małe; stare i młode. Celem naszego życia nie jest walka, nie jest mordowanie, bo zkolei zamordują nas, poczem padnie trupem nasz morderca. Ludy cywilizowane, aby dążyć wspólną drogą, muszą przyjąć drogę Europy południowej, urzeczywistniając jak najspokojniejsze i najłagodniejsze pojęcie życia.

Okrutny uśmiech zaigrał na wargach Rosjanina.

— Ale istnieje die Kultur, którą Germanie chcą nam narzucić i która jest wręcz przeciwieństwem cywilizacji. Cywilizacja, to znaczy wytwórczość umysłowa, poszanowanie bliźniego, tolerancja cudzych poglądów, słodycz obyczajów. Die Kulter to działalność Państwa, które organizuje i przyswaja sobie jednostki i społeczeństwa, aby służyły jego posłannictwu. A to posłannictwo polega głównie na wywyższeniu się nad inne Państwa, by je zgnieść swoją wielkością, albo co na jedno wychodzi, swoją pychą, zaciekłością i przemocą.

Doszli do placu Gwiazdy. Łuk triumfalny dźwigał się w ugwieżdżoną przestrzeń swą ciemną masą. Aleje kreśliły we wszystkich kierunkach podwójne linje świateł. Latarnie, okrążające pomnik, oświetlały jego olbrzymie podstawy i stopy rzeźbionych figur. Wyżej skupiały się cienie, nadając jasnemu pomnikowi czarną zwartość hebanu.

Trzej mężczyźni przeszli plac i Łuk. Znaleźli się pod sklepieniem, powtarzającem echa ich kroków, wyolbrzymiając je. Powiew nocny, wślizgując się do wnętrza budowy, nabierał surowości zimowego tchnienia. Ostre anguły sklepienia bodły swemi śpiczastemi sylwetami ciemny błękit przestrzeni. Instynktownie wszyscy trzej odwrócili głowy, by spojrzeć na Pola Elizejskie, które zostawiali za sobą.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z BROOKLYNA

DZISIAJ OSTATNI DZIEŃ BAZARU NA STRAJKUJĄCYCH TKACZY

1) Występ pikiet strajkowych w maskach gazowych.

2) Śpiew chóru Dzwon Zygmunta.

3) Tańce cygańskie panny Borowskiej z Newarku.

4) Śpiew solowy znanej brooklyńskiej śpiewaczki.

5) Tańce przy muzyce prof. Zimnocha z New Yorku.

Każdy świadomy P o l a k i Polka powinni pomóc braciom naszym walczącym o lepszy byt w Passaic przez przybycie na ten Bazar.

Komitet programu:
F. Popławski,
W. Radwański,
J. Piotrowski.

BAZAR NA STRAJKUJĄCYCH TKACZY W BROOKLYNIE

Pierwszy dzień Bazaru na rzecz strajkujących tkaczy w Passaic nie zapełnił sali Domu Narodowego tak, jak należało by się spodziewać. Powszedni dzień, no i ulewa zatrzymała wielu obywateli w domach. Lecz, kto zna Polonję z Greenpoint, ten ani chwili nie będzie wątpił w powodzenie Bazaru. Demokratyczni obywatele tej dzielnicy nie zawiodą towarzyszy z Passaic, wiedząc, jakię znaczenie ma dla ogółu zwycięstwo robotników. I w ostatnich dwóch dniach Bazaru wielka sala Domu Narodowego na Driggs ave. będzie naprawdę za ciasną, a fantów stanowczo zabraknie. Sala została odświętnie przybrana kioskami polskich towarzystw.

Komitet Piłsudskiego, Polski Komitet Pomocy tkaczom w Passaic, Liga Kobiet, Dziennik „Nowy Świat", Związek Polskich Socjalistów i Polski Oddział Nr. 48 M. O. R. (który posiadał aż dwa kioski) przyjęli udział urządzając ślicznie ubrane i zapełnione fantami kioski.

W bufecie, prócz tradycyjnych kiełbasek i kawy, były wyśmienite pączki — dzieło rąk pani Mrozowej.

Bazar został otwarty przez tow. Graff'a poczem przemawiała tow. Zajkowska, przedstawiając sprawę strajku i nieugiętą wolę proletarjatu passaickiego w walce o lepszy byt. Poczem wystąpiła placówka strajkierów i przemawiał przedstawiciel tow. Solarz, który powiedział, że strajkujący są zdecydowani walczyć do ostatka i że tylko jedno może zachwiać dotąd jednolity front robotników: głód — grożący ich dzieciom — wówczas ręce matkom opadną — „od Was zależy towarzysze" — mówił tow. Solarz" aby strajk był wygrany. Jeśli dzieci nasze nie będą cierpiały głodu — my starsi wytrwamy do końca".

Następnie przemawiał redaktor „Nowego Świata" Yolles — który w krótkiej i dobitnej przemowie określił znaczenie Bazaru, i zachęcał obecnych, aby podczas zabawy nie zapominali o robotnikach z Passaic'u.

Oficjalne otwarcie zakończyła znana orkiestra Zimnocha odegraniem „Marsyljanki", poczem nastąpiło rozgrywanie fantów i ochocze tańce. Bazar trwał do północy — obecni rozeszli się obiecując wzajemnie przyjść dnia następnego i skaptować znajomych.

Spieszcie na BAZAR

Na rzecz strajkujących robotników tkackich Polaków w Passaic, N. J.

W DOMU NARODOWYM ..
261 Driggs Ave., w Greenpoint

Kioski z fantami. Muzyka, bufet, tańce i doborowy Program artystyczny

Początek o godzinie 6-ej wieczorem.

PIANOLE

Na Święta już teraz czas kupować po specjalnie zniżonej cenie
WIELKI WYBÓR PIANO ROLEK

Jedyny Polski sklep Pianoli dobrego wyrobu po przystępnej cenie

Fiust i Woźnicki Phonograph-Piano Co.
708 — 5-ta Ave., So. Brooklyn, N. Y.
Tel. Jugenot 2684.

NA JESIEŃ

Najlepiej kupować ubrania i palta dla mężczyzn i chłopców w sklepie

A. Goldsteina
1138 Manhattan Av. róg Box Street

MODNE—TRWAŁE—TANIE

Ubrania nasze możemy sprzedać taniej jak gdzieindziej, ponieważ sami je robimy i przez to zaoszczędzamy koszt i komisowa fabrykanta.

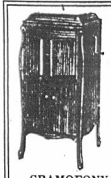

NA GREENPOINT

NAJWIĘKSZY WYBÓR TOWARU i najprzystępniejsze ceny znajdziecie W NASZYM SKLEPIE

GRAMOFONY WSZYSTKIE MODELE OD $15. W GÓRĘ.

APARATY RADIO

i wszelkie potrzebne części. Najlepsze maszyny znanych firm na łatwe spłaty od $30.00 w górę.

PIANOLE i FORTEPIANY

kilku znanych marek, sprzedajemy na bardzo łatwe spłaty, od $195. — w górę.

Nuty, rekordy, rolki i wszelkie instrumenty muzyczne.

FERM MUSIC STORE
663 Manhattan Avenue
BROOKLYN — GREENPOINT

JUTRO! .. JUTRO!

Kółko Dramatyczne w Greenpoint
— urządza —
WSPANIAŁY BAL
połączony z Teatrem Rozmaitości
przy najlepszych siłach amatorskich z pierwszorzędnym programem.
w Niedzielę, dnia 21 Listopada
W DOMU NARODOWYM ..
przy 261 Driggs Ave., Greenpoint
Początek o godzinie 7-ej wieczór. — Muzyka prof. Karlewicza.

ROZGRYWKA FANTÓW
i
ZABAWA TANECZNA
Na dochód Polsko-Narodowej Parafji
w Greenpoint, Brooklyn, N. Y.
odbędzie się
W sobotę i niedzielę, 20-go i 21-go,
W środę i czwartek, 24-go i 25-go
oraz w sobotę 27-go zakończenie.
W SALI PARAFJALNEJ
pod nr. 678 Leonard Street Brooklyn, N. Y.
Początek o godzinie 7-ej wieczór.
Ogromna ilość hojnie ofiarowanych pięknych i cennych fantów — puszczona będzie do wygrywki. We wszystkie dni rozgrywka i zabawa taneczna.. Przygrywać będzie muzyka polska.
O liczne przybycie i poparcie prosi Szan. Publicznoć
KOMITET.

RADJO

APARATY RADJOWE

najlepszych wytwórni po cenach umiarkowanych

na bardzo łatwe spłaty miesięczne lub tygodniowe

ORTHOPHONIC VICTROLE

L. R. SHERMAN
640 Manhattan Avenue,
Brooklyn—Greenpoint

MASKARADA I BAL
URZĄDZA
TOW. ŚPIEWU „MONIUSZKO"

W SOBOTĘ
20-GO
LISTOPADA
1926 R.

W PROSPECT HALI
PROSPECT AVENUE, blisko 5th Ave. BROOKLYN
MUZYKA PROF. ST. PIOTROWSKIEGO
Początek o godzinie 8-ej wieczór.. Wstęp $1.00.
$300.00 w premjach będzie rozdane za najpiękniejsze i najkomiczniejsze kostjumy dla dla dam i mężczyzn.

ZBRODNIA POD DZIKĄ JABŁONIĄ

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej).

Ale już po chwili mówi Gibson, wskazując na pastorową: Tak! To ona!,

Poznaje Willie. Tak, to ten z sumiastemi wąsami, a Henry — dalej za nim, z tamtej strony.

Dalej znów o De Martinim. Ten przychodził do niej na farmę, z początku obiecując jej pieniądze za milczenie, a później grożąc, że „zamknie jej pysk".

Na znak Simpsona pielęgniarka zakłada chorej okulary. Oskar Życiel prosi by obrońca stojący przed pastorową na bok się nieco usunął, a pastorowa zdjęła kapelusz z głowy. Pastorowa, porozumiawszy się uśmiechem ze swym obrońcą zdejmuje kapelusz z głowy. Gibson poznaje w niej teraz siwą kobietę, którą widziała owej nocy w alei De Russey's. Z początku przejechał wóz, oddalając się w stronę New Brunswick. Po chwili wjechał w aleję samochód. Jechały w nim dwie osoby. Siwa kobieta i „murzyn". Kobieta była bez kapelusza. Twarz kobiety wydała się Gibson znajomą, ale nie pamiętała gdzie i kiedy przedtem ją widziała. Teraz wie: była to pastorowa Hall. A kto obok niej siedział? Stevens! Który z braci Stevensów? Willie Stevens! Czy wysiedli z samochodu? Nie! Siedzieli w stojącym samochodzie.

Wyszedłszy nieco później z alei De Russey's, w którą się zagłębiła opatrując ślady na drodze i tropiąc w ten sposób jakichś Włochów, którzy się podkradali do jej składniku ze zbożem Gibson jeszcze raz widziała sedan, stojący na rogu alei i uliczki poprzecznej. Dalszy ciąg zeznań Gibson dla braku miejsca odkładany do jutrzejszego numeru.

Dziwaczny, ale dobry zwyczaj

W Tybecie, w Środkowej Azji przyjaciele przy spotkaniu się pokazują sobie język na znak szacunku. Taki zwyczaj, wprowadzony wśród nas, umożliwiłby wam zwrócić uwagę przyjaciela na obłożenie jego języka,

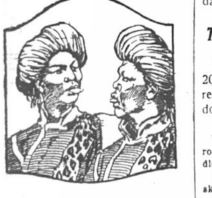

niezawodnej oznaki, domagającej się środka, któryby skłonił kiszki do działania i usunął niebezpieczeństwo. Trinera Gorzkie Wino przeczyszcza wnętrznosci i utrzymuje czystemi. „Wenthworth, Wis., 27-go sierpnia.—Trinera Gorzkie Wino jest pierwszą pomocą dla mojej rodziny. Wasza Mrs. John Sertich." Jedno butelka $1.25, próbna butelka za nadesłaniem 15c wysłana przez Joseph Triner Company, 1333 South Ashland Avenue, Chicago, Ill. Trinera Cold Tablets, doskonały środek na zaziębienie (30c) są także sprzedawane przez wszystkich lepszych dostawców lekarstw.

THOMPSONVILLE, CONN.

Tow. św. Wojciecha urządza 20 listopada w sobotę wieczorem doroczny bal w Domu Narodowym Wawel.

Wielka Ameryka obchodzi w tym roku 150-letnią rocznicę swej niepodległości.

Dyrekcja Domu Narodowego Polskiego łącznie z wszystkiemi polskiemi towarzystwami zaprasza wszystkie miejscowe towarzystwa amerykańskie oraz wszystkich obywateli naszego miasteczka Thompsonville, Conn. do wzięcia udziału w Obchodzie Kościuszkowskim.

Obchód odbędzie się dnia 21-go listopada, w niedzielę, o godzinie drugiej po południu, w Domu Narodowym Wawel.

JERSEY CITY, N. J.

Zawiadomienie

Klub Oświatowy Esperantystów, mający swoją siedzibę w lokalu Good Will Community, pn. 578 Jersey Ave., Jersey City, N. J. podaje do wiadomości, iż na ostatniem posiedzeniu do zarządu zostali wybrani—prof. A. Craig, prezes, A. Borysiewicz, wiceprezes, W. Kubik, sekretarz finansowy, panna Helena Templin, sekretarka protokółowa, T. Zieliński, kasjer, Fr. Templin, organizator.

Zarząd klubu odbywa swoje posiedzenia w ostatnią środę każdego miesiąca o godzinie ósmej wieczorem.

Lekcje języka Esperanto odbywają się we środę od godziny 7 do 8:30 dla dzieci, od godziny 8:30 do 10 dla dorosłych i w ciągu tegoż czasu przyjmuje się zapisy na lekcje.

T. E. TEMPLIN, Organizator.

Philadelphia i okolica

Wiece posła Zygmunta Żuławskiego

Jaką jest Polska i kto ją buduje!

Na temat ten przemawiać będzie przybyły do Stanów Zjednoczonych, na zaproszenie Związku Socjalistów Polskich poseł na sejm Rzeczypospolitej Polskiej, prezes Związków Zawodowych w Polsce, członek Międzynarodowego Komitetu Związków Zawodowych świata całego z centralą w Amsterdamie, członek Centralnego Komitetu P. P. S., wybitny parlamentarzysta i socjolog ZYGMUNT ŻUŁAWSKI.

Frankford, Philadelphia, Pa.—w sobotę, dnia 20-go listopada, o godzinie ka, przy Orthodox i Milnar Streets. siódmej wieczorem, na sali Marciniaka.

Camden, N. J.—w niedzielę, dnia 21-go listopada, o godzinie 3:30 po południu, na sali Kościuszko, przy 10th Street, róg Kaighn Avenue.

Philadelphia, Pa., (dół miasta)—w niedzielę, dnia 21-go listopada, o godzinie siódmej wieczorem, w Domu Polskim, pn. 211 Fairmount Avenue.

Weterani Armji Polskiej, Placówka Nr. 80 S. W. A. P. urządza wielki żołnierski bal, dnia 20-go listopada r. b., w sali Klubu Harmonja, pn. 2404 Orthodox i Bermuda Streets.

Początek o godzinie 7:30 wieczór Wstęp 50 centów od osoby.

MIĘDZYODDZIAŁOWE ZEBRANIE w Philadelphii odbędzie w niedzielę rano o godzinie dziesiątej dla członków Z. S. P. w sali Domu Polskiego.

WIECE POSŁA ŻUŁAWSIKEGO
PHILADELPHIA (Frankford)
w Sobotę, dnia 20-go Listopada
o godzinie 7-ej wieczorem
w sali ob. Marciniaka
Orthodox i Milner ulica

CAMDEN, N. J.
w Niedzielę, dnia 21-go Listopada
o godzinie 3:30 po południu
w Sali Kościuszko
10 ulica, róg Kaighn Ave.

PHILADELPHIA (Dół miasta)
w Niedzielę, dnia 21-go Listopada
o godzinie 7-ej wieczorem
w Domu Narodowym
211 Fairmount Ave.

BACZNOŚĆ BRIDGEPORT, CONN. I OKOLICA!
ZAKOŃCZENIE BAZARU
PARAFJI POLSKO-NARODOWEJ KATOLICKIEJ
w Sali Parafjalnej
przy ulicy California, nr. 45 — Bridgeport — odbędzie się
w Niedzielę, 21 Listopada, 1926

Wykorzystajcie więc te pozostałe dwa dni i odwiedźcie nasze przepyszne kioski obfitujące w przepiękne ozdobne cacka, cudowne robótki, ubrania, zabawki i przeróżne towary spożywcze. — Rzeczy do nabycia i wygrania przydatne dla każdego i wszystkich.

Na program wieczorny na bazarze złożą się dwa ładne numery: — będzie odegraną nader wesoła sztuka pod tyt. „MAJOR PSIANOGA" — również nasi śpiewacy i muzycy przygotowali przepiękny program muzykalno-wokalny, a dodanych jest kilka ładnych atrakcyj, które niezawodnie spodobają się każdemu.

Wszyscy są serdecznie zaproszeni.

Ks. Józef Michalski.

OZONE PARK, N. Y.

Posiedzenie Klubu Obywatelskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 21-go listopada r. b., o godzinie 3:30 po południu, w sali Domu Narodowego, pn. 4015—97th Avenue, 90th Street.

W. PILASZEWSKI.

BROOKLYN, N. Y.

Z parafji św. Krzyża

W niedzielę, dnia 21-go listopada r. b., o godzinie dziesiątej rano msza żałobna za duszę śp. Aleksandra Wilankiewicza. Suma zaś o jedenastej przed południem. Naukę wypowiem na temat „Kościół narodowy jest to zgromadzenie ludzi wyznających wspólną naukę, zjednoczonych wiarą w najwyższe ideały i podążających za Chrystusem do ich urzeczywistnienia."

Tegoż dnia o godzinie trzeciej po południu nauka języka polskiego dla dzieci.

Ksiądz W. TRZEPIERCZYŃSKI.

AKUSZERKA—MASSEUSE
praktykowała w
ZHITOMIR BIRTH HOSPITAL
KIEFF ZAITZEFF HOSPITAL
B. E. SHMULENSON
271 E. Broadway, New York, N. Y.
Pierwsze Piętro—Tel., Orchard 8121
SŁUŻY PORADĄ I POMOCĄ.

Telefon, Orchard 1521
JÓZEF HALICKI, M. D.
LEKARZ
GODZINY:—
od 12 do 2 po południu
od 6 do 8:30 wieczór
w niedzielę do 1 po południu.
823 E. 10th Street, New York City

DR. BENJ. TROY
POLSKI DENTYSTA
49½ First Ave., N. Y. City
Corner 3rd Street
Dobra robota.—Umiarkowane ceny. Należność można płacić w ratach.—X-Ray.—Badanie zębów bezpłatnie. —Odpowiedam za moją techniczną robotę w przeciągu dziesięciu lat.

CENTRALA POLSKA LECZNICZA
DR. JÓZEF ZAMOJSCJE
193 Second Ave., róg 12th St., N. Y.
Pierwsze Piętro Nr. 5
Specjaliści od ostrych i chronicznych chorób mężczyzn i kobiet, chorób skórnych, krwi, wewnętrznych i nerwowych. Doktór kobieta leczy choroby kobiece. Leczenie elektrycznością Promieniami X, X-Ray. GODZINY—od 9 rano do 8 wieczór. W niedzielę od 10 do 1 w południe.
Telefon, Stuyvesant 9715

NIE ZWLEKAJCIE

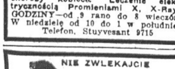

aż zęby wasze tak się zepsują, że są powodem wielu chorób. Wykorzystajcie ten plan tygodniowych spłat i miejcie zęby wasze wyleczone. Wszystka robota starannie wykonana i gwarantowana pod względem najlepszych materjałów. Wszystkie złote koronki zrobione z 22-karatowego złota.
BADANIE DARMO.
Specjalista od Wyrywania Zębów.
GODZINY PRZYJĘĆ:—
dziennie od 10 rano do 9 wieczór,
w niedzielę od 10 rano do 2 po poł.
DR. N. KARMEL
500 East 11th Street, New York City
Róg Avenue A

Chroniczne Choroby Mężczyzn i Kobiet Skutecznie Leczone

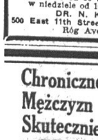

Znany od 25 lat specjalista dr. Zins leczy z najlepszym skutkiem i bez bólu wszystkie chroniczne i świeże choroby krwi, skóry, serca, płuc, wątroby, żołądka, nerek, nerwów jakoteż reumatyzm. Analiza moczu i krwi.
OPŁATA BARDZO UMIARKOWANA
SPECJALISTA
O ile jesteście chorzy zwróćcie się natychmiast z największem zaufaniem do mnie.
X-Ray analiza krwi—System Wassermana i chemiczna analiza. Wstrzykiwania Serum 606 i 914.
PORADA I EGZAMINACJA DARMO.
Mówimy po Polsku.
DR. L. ZINS
PRAKTYKUJE 25 LAT
110 E. 16TH ST., NEW YORK
Między Irving Place i Union Square
Godziny przyjęć:—od 9 rano do 8 wieczór.
W niedzielę od 9 rano do 4 po południu.

Porządek nabożeństwa w parafji narodowej

Polsko-Amerykański Klub Obywatelski Kościuszko urządza w sobotę, dnia 20-go listopada wieczórek, w Domu Narodowym, pn. 261-7 Driggs Av., na który zaprasza przyjaciół i sympatyków. Wieczorek urozmaicony wesołemi zabawami. Muzyka polska.

Początek o godzinie ósmej wieczorem.

L. SZULC, Sekretarz.

Drobne Ogłoszenia

Proszę nadesłać wasz adres i my wam przyślemy darmo najnowszych sprowadzonych towarów—biżuterję (Novelties)—katolog darmo.
PAUL POPKE & COMPANY
P. O. Box 26, Station R, New York
(137-21)

DARMO
WYCIECZKA AUTOMOBILOWA
W NIEDZIELĘ
do
Farmingdale, Park
N. J.
21-go Listopada 1926
z pod No. 889 Broad Street
Newark, N. J.
By wykazać Wam korzyści w kupnie lot we FARMINGDALE PARK, gdzie setki ludzi już kupiło loty po cenach bajecznie tanich i to na wygodne spłaty, my nie chcąc sprzedawać „kota we worku, urządzamy wycieczkę w naszych wspaniałych dobrze ogrzewanych automobilach do Farmingdale Park i z powrotem do Newark.
W tym celu my zapraszamy Was. Waszą rodzinę i Waszych przyjaciół do kupowania, bo przecież wiemy, że Pamiętajcie: „Na glinie nigdy nie zginie", i że loty może kupić ten, kto chce, a my sami nie zmuszamy nikogo, kupić nie kupić, ale targować można. Gorące i zimne przekąski i napoje darmo dla wszystkich bez żadnego zobowiązania.
Więc przyjdźcie wszyscy w niedzielę bez względu na pogodę
o godzinie 11 rano
Farmingdale Park Co.
pod No. 889 Broad Street
Newark, N. J.

St. Marks Place Realty Co.
POLECA NASTĘPUJĄCE DOMY:
13 FAMILIJNY murowany po 4 pokoi dla rodziny, wanny, elektryka, gorąca woda; cena $24,500, gotówki $5,000, rent $4,086.
9 FAMILIJNY murowany i sklep, 5 pokoi do sklepu, grosernia i piekarnia, wypieka się chleb i rozmaite ciasta, obrót tygodniowy z samego interesu do $1,000, dom przynosi rentu $4,176 rocznie; cena razem z interesem $26,000, gotówki tylko $6,000, powód sprzedaży wycofanie się zupełnie z interesu.
6 FAMILIJNY po 4 pokoi dla rodziny; cena $9,500, gotówki $3,000, ulepszenia.
ST. MARKS PLACE REALTY CO.
113 ST. MARK'S PLACE (East 8th Street) NEW YORK CITY
Pomiędzy First Avenue i Avenue A
(21e)

GAWLIŃSKI & COMPANY
231 DRIGGS AVENUE, BROOKLYN, N. Y.
POLECAJĄ NASTĘPUJĄCE DOMY:
3 FAMILIJNY DREWNIANY, 17 POKOI, KĄPIELNIE, ELEKTRYKA, BIAŁE ZLEWY, RADIATORY GAZOWE DO OGRZEWANIA, DOM DOSKONALE UTRZYMANY, W ŁADNEJ DZIELNICY, DOBRA KOMUNIKACJA, RENT $1,488; CENA $11,000, GOTÓWKI OKOŁO $3,000, TYLKO PIERWSZY MORTGAGE BANKOWY, DRUGI OBECNY WŁAŚCICIEL UDZIELI NA BARDZO DOGODNYCH WARUNKACH.
6 FAMILIJNY MUROWANY, MIESZKANIA P0 4 POKOJE, KĄPIELNIE, ELEKTRYKA, BIAŁE ZLEWY, DOM BARDZO DOBRZE UTRZYMANY, W DOBREM MIEJSCU, BARDZO DOBRA KOMUNIKACJA, RENT $2,004; CENA $13,000, GOTÓWKI OKOŁO $4,000.
8 FAMILIJNY MUROWANY, MIESZKANIA PO 6 DUŻYCH POKOI, KĄPIELNIE, ELEKTRYKA, DOM W DOBRYM STANIE, W DOBREJ DZIELNICY, DOBRA KOMUNIKACJA, RENT $2,988; CENA $19,000, GOTÓWKI OKOŁO $4,000, TYLKO PIERWSZY MORTGAGE, DRUGI OBECNY WŁAŚCICIEL UDZIELI NA DOBRYCH WARUNKACH.
MAMY WIELKI WYBÓR DOBRYCH I TANICH DOMÓW W BROOKLYNIE, NEW YORKU I OKOLICY.
WSZELKIE INFORMACJE NA ŻĄDANIE.
WYSYŁKA PIENIĘDZY W DOLARACH PRZED ŚWIĘTAMI ZACZNIE ZNIŻONE RATY.
POŻYCZKI HIPOTECZNE NAJTAŃSZYM KOSZTEM.
ASEKURACJE WSZELKIEGO RODZAJU.
(21e)

Realności do sprzedania
(Real Estate for Sale)

MAM dwie loty przemysłowe na Merrick Road, każda po $2,000, również dwie loty pod budowę domu, cementowane ulice, chodniki, woda, gaz i t. d., każda po $450. Wm. H. Door, 270 Madison Avenue. (20e)

Katorfelna i kalafiora farma
Na sprzedaż, 106 akrów, półtora mili od stacji, Quogue, L. I., na makadamizowanej drodze, 8 pokojowy dom i zabudowania, sprzedam bardzo tanio prędkiemu kupcowi, łatwe warunki. Barney H. Hultz, 37 Railroad Ave., Freeport, L. I. Telefon, Freeport 1681. (26e)

FREEPORT.—Plac 70 x 240, 9 pokojowy dom, gorąca woda, wszystkie ulepszenia, owococe, garaż, cena $9,000. Wheeler Realtor, 15 Railroad Ave., naprzeciw stacji, Freeport, L. I. (20e)

Bay Ridge, piwnica i podłoga murowana, 11 pokoi, elektryczne oświetlenie, dębowe wykończenie, 3 bloki od express stacji, stosowny na pensjonat; cena $10,500, gotówki $3,000. Pisać Schondelmaier, 405—92nd Street, Brooklyn. Na zobaczenia się lub telefonować Atlantic 3551. (143-e21)

W BROOKLYNIE
8 familijny drewniany dom po 5 pokoi, białe zlewy, cena $12,000, wpłaty $3,000, rent $176 miesięcznie.
2 familijny drewniany dom po 4 pokoje, białe zlewy, miejsce na garaż, cena $4,500, wpłaty $1,500.
2 familijny drewniany dom po 11 pokoi, kąpielnie i elektryka, na Putnam Ave., Ridgewood, cena $9,500, wpłaty $2,000.
Mam wiele innych taniości co do kupna domów.
JÓZEF A. WOLIŃSKI
277 Driggs Avenue
BROOKLYN, N. Y.
(20e)

Specjalna Taniość w Freeport
10 pokoi, 3 łazienki, garaż na 3 samochody, plac 60 x 160, gotówki $4,000; cena $9,000; nie zapomnijcie przyjść i zobaczyć tę taniość. Wheeler Realtor, 15 Railroad Ave., blisko Depot. (20e)

WIELKA TANIOŚĆ
Hotel, 22 pokoi, wielki garaż na 50 samochodów, 3 inne budynki i 12 akrów dobrej ziemi, wszystkie pokoje są umeblowane, parą ogrzewane, 2 wanny i elektryką oświetlone; to miejsce znajduje się przy stanowej cementowanej drodze i przy dużej rzece, 40 mil od New Yorku; musi być sprzedane za połowę, co jest warte, z powodu starego wieku; cena tylko $17,500, dobre warunki kupna. Proszę się zgłosić do
J. OLEKSIAK
BOX 322, MANVILLE, N. J.
Telefon, Somerville 905
(21e)

SZYBKA SPRZEDAŻ
4 familijny dom tanio, cena $8,000, gotówki $1,000, blisko tramwaju, stacji, szkoły i kościoła.
2 familijne nowe domy murowane, wszystkie ulepszenia, blisko kościoła, szkoły i głównej ulicy.
1 familijny dom w bogatej okolicy narożny, z garażem, bardzo tanio.
1 familijny dom, wszystkie ulepszenia, lota 50 x 100, Lincoln Avenue, Jamaica.
F. Czarnecki—W. Rubazewicz
107-06 Sutphin Boulevard
JAMAICA, L. I.
(21e)

FREEPORT I OKOLICA.—Obszar ziemi 110 x 140, dom 7 pokojowy i łazienka, gorąca woda, wszystkie ulepszenia, garaż; cena $9,000, gotówki $3,000. Wheeler Realtor, 15 Railroad Ave., Freeport, L. I., naprzeciw stacji. (20e)

SIEDEM i pół akra na Long Island, 38 mil od New Yorku, doskonała czysta urodzajna ziemia, 9 pokojowy dom, stajnia, $1,000 gotówki, reszta na łatwych warunkach; cena $9,000. Pyle-Gray Co., 65 Flatbush Ave., Brooklyn. (21e)

TANIOŚĆ W GREENPOINT
6 familijny drewniany dom po 5 pokoi, białe zlewy, dobry zdrowy dom, cena $9,900, wpłaty $2,500, rent $122 miesięcznie, musi być zaraz sprzedany, dobra sposobność dla prędkiego kupca. Zgłoszenia do K. F. KRYGIER, 570 MANHATTAN AVENUE, BROOKLYN, N. Y. Telefon, Greenpoint 8161. (tfn)

DWUDZIESTO pięcio familijny murowany dom w Borough Hall, Brooklyn, wspaniała inwestycja realności, która obecnie ma być zlikwidowana na przystępnych warunkach. Telefon, Ingersoll 2860. (23e)

Interesy do sprzedania
(Stores for Sale)

BUCZERNIA i grosernia w polskiej dzielnicy sprzedam tanio. 203 Roselle Street, Linden, N. J. (87-s20)

BUCZERNIA duża ładna do sprzedania z powodu wyjazdu, interes wyrobiony. 139 Nassau Ave., Greenpoint-Brooklyn. (21s)

CANDY STORE na sprzedaż z powodu wyjazdu do kraju. Zapytanie 190 Green Street, Greenpoint. (21s)

DO SPRZEDANIA candy store z powodu samotności. 553 Market Street, Newark, N. J. (22s)

DELIKATESSEN i grosernia do sprzedania z powodu interesów krajowych, miejsce jest odpowiednie, niema książek, cena bardzo przystępna, mieszkanie, rent $45 miesięcznie. 126 Norman Avenue, Brooklyn. (122-s21)

DELIKATESSEN, candy store zaraz do sprzedania, niska cena, w dobrej okolicy, potrzebuje gotówki nagle. Zgłoszenia 71 Humboldt Ave., Jamaica, L. I., Jan Klubinski. (24s)

DO SPRZEDANIA buczernia i grosernia, trzy mieszkania i garaż, targ od $500 do $600 tygodniowo z powodu innego interesu. 55 Camden St., Newark, N. J. (22s)

DO SPRZEDANIA grosernia i delikatessen, cena bardzo niska dla prędkiego kupca. Zgłosić się 133 Howard Street Newark, N. J. (26s)

DO SPRZEDANIA buczernia, wszelka maszynerja, w polsko-amerykańskiej dzielnicy, sprzedam tanio dla prędkiego kupca. 194 West Kinney St., Newark, N. J., Mr. J. Bindniger. (26s)

GROSERNIA z pokojami prawie darmo sprzedam z powodu wycofania się z interesu. Mrs. Tax, 160 Norman Avenue, Greenpoint. (135-s20)

GROSERNIA delikatessen na sprzedaż, tanio, duży obrót w Greenpoint, rent $25. Zgłoszenia Józef Woliński, 277 Driggs Avenue, Brooklyn. (24s)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania z powodu innego interesu, sprzedam tanio. Zgłoszenia 156 Belmont Ave., Newark, N. J. (21s)

GROSERNIA i delikatessen sklep do sprzedania, polska dzielnica, interes wyrobiony od 16 lat. Zgłoszenia Maciński, 702 Morris Ave., Bronx. (20s)

GROSERNIA i delikatessen store, miejsce wyrobione jest na sprzedaż z powodu wyjazdu. Zgłoszenia Korn, 1007 Manhattan Avenue, Brooklyn. (23s)

GROSERNIA, Vegetable Fruit sklep do sprzedania, sprzedam tanio, przystępna cena nie odmówiona. Salmen, 3913—3rd Ave., Brooklyn, N. Y. (23s)

GROSERNIA na sprzedaż z powodu wyjazdu. Zgłosić się 92 Eckford Street, Brooklyn. (21s)

Krawiecki interes tanio do sprzedania, dobre miejsce. 1388 LEXINGTON AVENUE, NEW YORK, róg 89th Street. (20s)

PIEKARNIA do sprzedania w Brooklynie, rent $87 miesięcznie, targ tygodniowy $800, lease na 9 lat. Zgłoszenia M. M., c/o Nowy Świat. (19s)

POOL ROOM bardzo tanio zmuszony jestem sprzedać w krótkim czasie cały interes na miejscu lub sprzedam tylko urządzenia i zawartość. 240 East 25th St., Apartament 4. (146-s21)

RESTAURACJA do sprzedania z powodu niezgody wspólników. 166 East 4th St., New York. (138-s21)

RESTAURACJA do sprzedania w fabrycznej sekcji, dobry interes, sprzedaje z powodu nieporozumienia pomiędzy spólnikami. Zgłoszenia 213 Greenpoint Ave., Brooklyn. (21s)

RESTAURACJA w polskiej dzielnicy, interes wyrobiony, cena przystępna. J. Steszko, 40 East 21st Street, Bayonne, N. J. (150-s22)

SALON do sprzedania bardzo tanio z powodu samotności lub przyjmie spólnika. 74 Prospect St., Bayonne, N. J. (152-s21)

SALON do sprzedania tanio z powodu innego interesu. 237 Wayne Street, Jersey City, N. J. (119-s21)

SPRZEDAM restaurację lub przyjmę spólnika. 79 East 7th Street, New York. (22s)

SZEWSKI sklep do sprzedania z powodu słabości, interes egzystuje od 29 lat. Zgłosić się 247½ York St., Jersey City, N. J. (147-s21)

Różne do sprzedania
(Miscellaneuos for Sale)

HARMONJE chromatyczne do sprzedania w dobrym stanie, jedna włoskiego wyrobu, 120 basów, druga warszawska, 24 basów. J. Pawlin, 1065—2nd Ave., pomiędzy 56th i 57th Sts., New York. (132-x21)

WŁAŚCICIELKA sprzedaje prześliczne fokowe futro, najlepszy gatunek, nigdy nie noszono, sprzedam tanio za $85. Snitman, 335 West 57th Street, (blisko Broadway). (30x)

BUCZERSKA ice box i railing na sprzedaż. Zgłosić się 159 Eagle Street, Greenpoint. (20x)

SPRZEDAŻ Royals, Remingtons, Underwoods, ciche, Smiths, Corona maszyny, $9.50 do $39.50. Queens, 422 Jackson Avenue, Long Island City. (24x)

WYPROWADZAM SIĘ z miasta i z tego powodu muszę sprzedać zupełnie nowe nieużywane „Player Piano" za dużem odstępnem. Zgłosić się pn. 131 W. 23rd Street. (22?)

PSY sprzedam tanio, dobrej rasy z powodu wyjazdu. 180 Ridge St., trzecie piętro, Nr. drzwi 5. (149-x20)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

POTRZEBA
koszykarzy i trzcinowych pracowników. E. C. Noble, 12007 Jamaica Avenue, Richmond Hill. (20m)

JANITORA potrzeba do domu w South Brooklynie, blok od 9th St. subway station, mieszkanie 5 pokojowe, elektryka, gorąca woda. Cena $25.00, zniżka za janitorstwo $9.00 również mieszkanie do wynajęcia natychmiast. Zgłoszenia listownie lub osobiście wieczorem, Greenberg, 163 West 22nd St., Bayonne, N. J. (23m)

JANITORA potrzeba, referencje wymagane, ładne pokoje i dobra zapłata. Zgłoszenia w niedzielę, 456 Cherry St. Telefon, Monument 3034. (133-m21)

BAKERS EXCHANGE NATOWITZ
344 EAST 82ND STREET
Piekarzy potrzeba do chleba i ciastek do żydowskiej piekarni. (23m)

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

OPERATOREK
doświadczonych przy jedwabnych sukniach, dobra zapłata, stała praca. Savoca Dress, 183 Engert Ave., Greenpoint, Brooklyn. (22f)

STO domowych robotnic do ogólnej pracy potrzeba natychmiast, zapłaty od $55 do $90. Prospect Agency, 287 Flatbush Ave., Brooklyn, blisko Prospect Pl. Telefon, Nevins 7443-7444. (Dec. 3f)

STAŁA PRACA
Duże przedsiębiorstwo nowojorskie, które posiada oddziały po całych Stanach Zjednoczonych poszukuje 10 młodych i zdolnych panien mówiących po polsku dla pracy pozabiurowej. Wymaga się znajomości New Yorku i Brooklyna, dzielnic polskich. Zapłata $25 tygodniowo i komisowe. Zgłoszenia 131 West 23rd Street, City. Weser Bros. (21f)

DZIEWCZĄT POTRZEBA
do stałej pracy w pralni
STANDARD LAUNDRY CO.
963 Garfield Avenue
JERSEY CITY, N. J.
(24f)

SŁUŻĄCA do wszystkiego poszukuje amerykańska rodzina. Zgłoszenia cały dzień w sobotę, James Jameson, 195 Gramman Ave., Newark, N. J., blisko Chancellor Ave. i Clinton Place. (151-f20)

DZIEWCZYNY potrzeba do Cafeteria od 2 po południu do 11 wieczór, $15 na tydzień. 559—11th Avenue, New York. (131-f20)

Osobiste
(Personal)

REPERACJE GRAMOFONÓW
Wystarczy zawiadomić pocztówką a a zgłoszę się do was, gdzie dokonam potrzebne reperacji gramofonu, tanio w waszej obecności lub dostarczcie waszą maszynę do mego domu.
ADAM NAWOJCZYK
386 East 10th St., New York, N. Y.
(Third Floor Back)

Czy szukasz stałego zajęcia?
Olbrzymie towarzystwo amerykańskie potrzebuje 10 młodych i zdolnych ludzi, mówiących po polsku (clean cut), zapłata $25 tygodniowo i komisowe. Nie zwlekajcie i zgłoście się osobiście przed południem pn. 131 West 23rd Street, City. (tfn)

Poszukiwania
(Information Wanted)

STANISŁAW Poradowski z New Hyde Park, Lakeville Road, Long Island poszukuje Szymona Zakrzewskiego. Zgłoszenia osobiście na powyższy adres w sprawie materjalnej ma się zgłosić w tym miesiącu albo mu wszystko przepadnie. (77-120)

INTELIGENTNY mężczyzna znający doskonale język polski i angielski poszukuje stałej pracy biurowej. Łuszczki, 210 East 21st St., New York. (301)

SAMOTNY mężczyzna poszukuje mieszkania. John Dubel, 336 East 49th St. New York. (129-120)

POSZUKUJE zamężnej kobiety lub dziewczyny do pielęgnowania czteromiesięcznego dziecka od 11 rano do 7 wieczór, pięć dni w tygodniu, sobota i niedziela wolna. Apartament 54, 334 E. 65th Street, New York. (115-122)

Szkoły
(Schools)

SZKOŁA BALWIERSKA
Panowie nauczcie się balwierstwa.—Dzienne lub wieczorne klasy—Kurs $25. —Mamy tyle uczniów na klasach wieczornych jak na klasach dziennych.—Największa i najlepsza szkoła w mieście, —Otwarta wieczorami do 9 godziny. NATIONAL BARBER COLLEGE, 156 Third Avenue, blisko 15th St., New York.

Kapitał i Interesy
(Business Opportunities)

RESTAURACJA polska, dobrze prosperująca poszukuje wspólnika lub swpólniczkę z małym kapitałem, musi mieć rekomendacje. 327 East 14th Street. (27k)

POWAŻNE sumy pieniężne wypożyczane na drugie i trzecie hipoteki, pożyczki na budowę, dogodne warunki, prędka obsługa. Eskay Holding Corp., 26 Court St., Suite 414. Tel., Triangle 6837.

Pomieszkania do wynajęcia
(Apartments to let)

DO WYNAJĘCIA trzy i dwa pokoje, białe zlewy, białe pralnie, widne świeżo odmalowane, rent bardzo tani. Zgłoszenia do janitora, 52 North 1st Street, Brooklyn, N. Y. (24a)

863 HOME ST., drugi dom od Prospect Ave.—Cztery pokoje, wszystkie ulepszenia, $38 i $34. I. Lozowski, Bronx. (21a)

844 SHEFFIELD AVE., BROOKLYN.—Cztery widne pokoje, elektryczność, ulepszenia, $22. Pucik. (140-a21)

WILLIAMSBURGH, ulepszenia, $25, blisko szkoły, subway'u. 677 Metropolitan Avenue, blisko Manhattan Ave., Brooklyn. (154-a21)

17TH ST. EAST 616.—Trzy widne pokoje, biały zlew, cichy dom. Zgłoszenia do janitora. (153-a22)

$6 i $7 za pokój miesięcznie
Trzy, cztery i pięć pokoi
Gorąca woda i elektryczność.
REAL ESTATE OFFICE
174 East 74th Street
(20a)

Pokoje umeblowane
(Furnished Rooms to let)

POKOJE umeblowane duże jasne, gaz, elektryka, łazienki, osobne wejścia, wygodne dla małżeństwa lub dwóch przyjaciół; cena przystępna. 342—3rd Avenue, New York. (156-r22)

PIĘKNE pokoje umeblowane pojedyncze do wynajęcia, parowe ogrzewanie, elektryka i łazienki, dla samotnych osób. Zgłoszenia do właścicielki, 563—10th St. Brooklyn. (22r)

UMEBLOWANE pokoje duże i małe, przystępna cena. 131-3rd Ave., pomiędzy 14th i 15th Sts., New York. (155-r22)

POKOJE umeblowane na tydzień lub na noc. Jaworski, 241 Greenpoint Avenue, Greenpoint, Brooklyn. (22r)